

Depesza gratulacyjna
dla ministra CSRS

Minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzejowski wystosował depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Jana Marko, z okazji 50 rocznicy jego urodzin, przypadającej w dniu 6 bm. (PAP)

Suharto liczy
na pomoc NRF

Prezydent Indonezji, Suharto, wyraził nadzieję na konferencji prasowej w Bonn, iż NRF zwiększy swą pomoc dla Indonezji. Dodał on, że w rozmowie z kanclerzem federalnym Willy Brandtem nie omawiano żadnych konkretnych posunięć. Ograniczono się do stwierdzenia, że współpraca ma duże znaczenie dla obu stron.

Prezydent Suharto stwierdził, że nie ma na szczęście „szczególnych trudności” w stosunkach między Dżakartą i Bonn. Przypomniał, że przed kilkoma dniami Republika Federalna obiecała pomoc finansową w wysokości 123,7 mln marek na rok 1970.

PAP



Rozmowy Nixon — Barzel

W piątek prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon przyjął w swej letniej rezydencji w San Clemente (Kalifornia) przewodniczącego frakcji parlamentarnej CDU/CSU Rainera Barzela.

Podczas 40-minutowej rozmowy omawiano sprawy stosunków wschód — zachód i podpisanego ostatnio w Moskwie układu między ZSRR i NRF.

Barzel powiedział po zakończeniu tych rozmów, że dzięki podróży informacyjnej do Paryża, Londynu, Waszyngtonu i San Clemente, zebrał szereg ważnych informacji. Obecnie ma on jasny obraz tego, jak stolice państw zachodnich zapatrują się na aktualne problemy polityki wschodniej NRF, a zwłaszcza układ NRF — ZSRR.

PAP

Poległym za władzę ludową

Odsłonięcie pomnika w Pleszewie

W sobotę w godzinach popołudniowych w Pleszewie na Placu Wolności odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika poległych w walkach o utworzenie państwa ludowego.

W uroczystości udział wzięli m. in. zastępca członka KC sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, gen. bryg. Andrzej Porajski, zastępca komendanta Wojewódzkiej Komendy MO, płk. Alojzy Cygański, prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD, płk. Henryk Mazur, kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR Romuald Sobolewski, zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR Marian Cegła, sekretarz Prezydium WRN Bogdan Gawronski, przewodniczący przodującej RSP Nowy Świat Stanisław Królik, przedstawiciele władz powiatu.

Referat okolicznościowy wygłosił Alojzy Staszewski — I sekretarz KP PZPR w Pleszewie. Powiedział on m. in. „No, wy ustrój socjalistyczny Polski zrodził się w ostrej walce

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
6/7 IX 1970
Wydanie ABRok wyd. XXVI
Nr 212 (8256)
Cena 50 gr

W przeddzień Święta Plonów

Wysokie odznaczenia państwowe
dla przodujących rolników

Wczoraj w Belwederze — w przeddzień Święta Plonów, odbyła się uroczystość dekoracji najwyższymi odznaczeniami państwowymi przyznanymi przez Radę Państwa kilkudziesięciu przodujących rolników i pracowników różnych dziedzin gospodarki rolnej.

W uroczystości wzięli udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Józef Cyrankiewicz, Bolesław Jaszcuk, Ignacy Łoża-Sowiński, Ryszard

Strzelecki, Józef Tejchma, Mieczysław Jagielski, Czesław Wycech, Kazimierz Banach, Józef Ozga-Michalski, Emil Kołodziej, Ludomir Stasiak, Konstanty Dąbrowski, Witold Jaroński, Eugenia Krassowska.

Witając serdecznie przybyłych przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski — Marian Spychalski powiedział, że nasze rolnictwo — jak co roku — obchodzi Święto Plonów z dorobkiem niemałym, który jednak w tym roku wymagał od rolników szczególnego wysiłku.

Tegoroczne wyniki, chociaż jest to już drugi rok z rzędu trudny dla rolnictwa, świadczą o dobrym jego poziomie. Wprawdzie w zbiorach zbóż urodzaje są słabsze niż w roku ubiegłym, jednakże i w tym niekorzystnym bardzo dla rolnictwa roku — wysokość zbiorów utrzymuje się na dotychczasowym poziomie i wynosi ponad 20 q z ha. Świadczy to, że nasze rolnictwo potrafi osiągać niezłe wyniki nie tylko w latach dobrych pod względem klimatycznym, ale również i w niedobrych.

M. Spychalski zwrócił się do rolników z apelem, by jak najaktywniej pracowali na rzecz dalszego rozwoju naszego rolnictwa, zwiększania wyników upraw zbóż i hodowli zwierząt. Wyrażając przekonanie, że rolnictwo nie zawiedzie, M. Spychalski, w imieniu kierow-

nictwa partii i sojuszników stronnictw, Rady Państwa i Rządu złożył obecnym — a za ich pośrednictwem wszystkim rolnikom — słowa uznania za dotychczasowy wkład pracy, gratulacje z okazji osiągnięcia dalszych sukcesów w pracy dla dobra Polski Ludowej.

Następnie odbyła się dekoracja zasłużonych rolników. Odznaczenia państwowe wręczyli przodującym rolnikom Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Józef Cyrankiewicz i Czesław Wycech.

Order Sztandaru Pracy II Klasy otrzymali: Wacław Budrewicz — dyrektor POM Świdwin, woj. koszaliński; Jan Kędziński — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Śniećska, pow. Środa Wlkp.; Bolesław Krasecki — dyrektor PGR Mierzeja, pow.

Dokończenie na str. 2

Stanisław Cozaś przewodniczącym
Rady Narodowej Poznania

W czerwcu tego roku Sejm PRL powołał dotychczasowego przewodniczącego Prezydium RPL Poznania Jerzego Kusiaka na stanowisko przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości. W związku z tym zrezygnował on z dotychczas pełnionej funkcji. Wczoraj Rada Narodowa dokonała wyboru nowego przewodniczącego, którym został Stanisław Cozaś, wice przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Na zwołaną wczoraj XIII Sesję Rady Narodowej przybyli, serdecznie witani, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Kazimierz Barcikowski i przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerba.

W pierwszym punkcie porządku obrad sesji, odczytany został wniosek J. Kusiaka o zwolnienie go z funkcji przewodniczącego Prezydium RN Poznania i rezygnacji z posiadanego mandatu radnego. Rada przyjęła do wiadomości wniosek J. Kusiaka i podjęła odpowiednią uchwałę.

Następnie zabrał głos radny, sekretarz KW PZPR Czesław Kończal. Omawiając 10-letnią działalność J. Kusiaka na stanowisku przewodniczącego Prezydium RN Poznania, podkreślił jego społeczne zaangażowanie.

Dokończenie na str. 2



STANISŁAW COZAŚ urodził się 29. 06. 1923 r. w Skalmierzycach, pow. Ostrowie Wlkp. w rodzinie robotniczej. Do 1939 r. ukończył szkołę podstawową i trzy klasy gimnazjum w Kaliszu.

W okresie okupacji pracował początkowo jako robotnik, a następnie aresztowany przez okupanta przebywał w więzieniu w Radogoszczu, w Ostrowie Wlkp. oraz w Lipsku.

Po zakończeniu działań wojennych aktywnie uczestniczył w organizowaniu władzy ludowej i administracji państwowej na terenie województwa poznańskiego.

W roku 1950 podjął pracę w organach rad narodowych, pełniąc od 1954 r. funkcję zastępcy Przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

Stanisław Cozaś w 1953 r. ukończył studia wyższe na Wydziale Prawa UAM w Poznaniu. Jest członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W okresie swojej pracy pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji społeczno-politycznych i za całokształt swojej działalności został odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Sztandarem Pracy II kl.

Znowu eksplozja
w Belfaście

W Belfaście, stolicy Irlandii Północnej, nastąpiła w piątek w nocy eksplozja ładunku wybuchowego, który został podłożony w miejskim transformatorze. W pobliżu miejsca eksplozji policja znalazła ciężko rannego mężczyznę, który natychmiast został przewieziony do szpitala. (PAP)

Zwolennik reform
prezydentem Chile

Socjalista Salvador Allende, kandydat na prezydenta z ramienia bloku partii politycznych występujących o demokratyczne przemiany w Chile, otrzymał największą liczbę głosów w czasie przeprowadzonych w piątek w tym kraju wyborów prezydenckich.

W skład bloku „Jedność Narodowa”, który wysunął kandydaturę Allende, wchodziły partie: komunistyczna, socjalistyczna, redykalna i socjaldemokratyczna, a także „Nieależna Akcja Narodowa” i „Ruch Wspólnej Akcji Narodowej”. Program wyborczy tego bloku przewidywał konkretne kroki w walce o demokrację i przeprowadzenie radykalnej reformy rolnej oraz wiele innych zakrojonych na szeroką skalę przemian gospodarczych i społecznych. (PAP)

Centralne obchody „Dnia Energetyka”

Order Sztandaru Pracy
dla Zw. Zaw. Pracowników Energetyki

5 bm. pracownicy polskiej energetyki obchodzili po raz 16 w Polsce Ludowej swe tradycyjne święto — „Dzień Energetyka”. Tegoroczne obchody mają szczególnie uroczysty charakter, wiąże się bowiem z 50 rocznicą działalności Związku Zawodowego Pracowników Energetyki, który z tej okazji odznaczony został Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Centralna akademia „Dnia Energetyka” odbyła się w sobotę w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W stolicy bowiem, przed 50 laty w listopadzie 1919 r. — powstała pierwsza organizacja związkowa pracowników zakładów gazowniczych, przekształcona z powstałej w 1918 r. Rady Delegatów Robotniczych warszawskiej gazowni. W kilka miesięcy później powołano do życia związek zawodowy energetyków w stołecznej elektrowni.

Na uroczystości przybyli m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Łoża-Sowiński.

Przed Dniem Kolejjarza

Kaczkowo — nowa stacja
na trasie Poznań—Wrocław

Wczoraj rano o godzinie 7.41 pociąg relacji Wrocław-Poznań po raz pierwszy zatrzymał się na nowej stacji w Kaczkowie, w pow. leszczyńskim. Na ten dzień mieszkańcy tej i okolicznych wsi czekali długie lata. Przystanek w Kaczkowie jest bowiem dla nich wielkim udogodnieniem. Dotychczas przy korzystaniu z usług PKP musieli dojeżdżać do odległej o 5 km Rydzyny lub o 6 km Bojanowa.

Po uzyskaniu zgody władz kolejowych na budowę przystanku, powołano tam komitet jego budowy. W ciągu 3 miesięcy ludność wsi Kaczkowa, Lasotki, Rojeczyn i Jabłonna, młodzież szkolna i członkowie ZMW, wspomagani fachową pomocą kolejarzy, wybudowali w czynie społecznym 2 perony. Wartość ich pracy ocenia się na 300 tys. zł. Oświetlenie peronów wykonali kolejarze. W przyszłym roku w zaadapowanym pomieszczeniu budynku stacyjnego urządzona zostanie poczekalnia, a perony otrzymają dachy. (PAP)

Wokół spraw Kanału Sueskiego

Nieprzejednane stanowisko Izraela

Znowu walki w Ammanie

Jak donoszą z Jerozolimy, izraelski rzecznik wojskowy po raz dziesiąty oskarżył ZRA o naruszenie porozumienia o przetrwaniu ognia w strefie Kanału Sueskiego. Ta ostatnia skarga izraelska, jak i wszystkie poprzednie, została przekazana misji obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie.

W sobotę izraelski minister obrony Mosze Dajan wystąpił przed mikrofonami radia izraelskiego. To co powiedział świadczy, iż utrzymuje on nieprzejednane stanowisko w sprawie rzekomego naruszenia przez ZRA porozumienia o przetrwaniu ognia w strefie Kanału Sueskiego. Jego zdaniem w obecnej sytuacji powinno się wybrać między powrotem do stanu sprzed porozumienia o przetrwaniu ognia a podjęciem rozmów od punktu zerowego, tak jakby porozumienie w ogóle nie istniało. Jeśli Stany Zjednoczone nie zdołają nakłonić ZRA do tego pierwszego, Izrael będzie uważał, że jest zwolniony z obowiązków wynikających z porozumienia o przetrwaniu ognia.

Dodał on, że przedstawiciel Dokończenie na str. 2



Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady. Temperatura — od 14 stopni nad zerem, 15 — 16 stopni w głębi kraju — do 18 stopni na południu. Wiatry umiarkowane, na Wybrzeżu dość silne z kierunków zachodnich.

W poszukiwaniu modelu kierowania rozwojem kultury

L. Motyka o konferencji weneckiej

Do Warszawy powróciła z Wenecji delegacja z ministrem kultury i sztuki Lucjanem Motyką, która brała udział w zorganizowanej przez UNESCO pierwszej światowej konferencji międzyrządowej w sprawie „zagadnień instytucjonalnych, administracyjnych i finansowych, dotyczących polityki kulturalnej”.

Trzeba na wstępie powiedzieć — oświadczył min. Lucjan Motyka w rozmowie z przedstawicielem PAP red. Janina Kapuścińska — że konferencja przerosła swymi rozmiarami i znaczeniem nawet zamierzenia jej organizatorów. W spotkaniu weneckim uczestniczyli przedstawiciele 88 krajów członkowskich UNESCO, reprezentanci 14 międzynarodowych organizacji (których działalność związana jest z kulturą) oraz ponad 40 ministrów kultury.

Dyskusja ogniskowała się wokół bardzo licznych i często kontrowersyjnych problemów, wśród których znalazły się m. in. sprawy modelu kierowania rozwojem kultury, dróg wiodących do upowszechnienia zdobyczy kulturalno-

oświatowych wśród najszerzych mas, społecznego mecenatu, współdziałania społecznych i artystycznych organizacji.

Wypada stwierdzić, iż zarówno Polska jak i pozostałe kraje socjalistyczne wniosły poważny wkład do dyskusji merytorycznych.

Znaleziono to odbicie zarówno w rezolucjach i uchwałach konferencji, w których kraje te przeformowały własne spojrzenie na wiele problemów, jak też i we wnioskach końcowych.

Większość dyskusji odbywała się w toku żywych polemik, w czasie których poruszano takie zagadnienia jak np.: sprawę wolności twórczej, mecenatu państwowego, wyznaczników stosowanych przy zaszer-

gowaniu jakiegokolwiek kraju do państw rozwiniętych lub nierozwiniętych kulturalnie itp. Ustosunkowując się do tych problemów i podkreślając nasze stanowisko, które sprawa- dza się do popierania i upowszechniania tylko tych dzieł, które odpowiadają najszerzej pojętym ideom humanizmu i postępu społecznego, wskazaliśmy np. na bezsens mierzenia stopnia rozwoju kulturalnego jakiegokolwiek kraju miarą jego postępu cywilizacyjnego i technicznego.

Konferencja wenecka stanie się niewątpliwie punktem wyjścia dla wielu dalszych, międzynarodowych inicjatyw w dziedzinie kultury. Jej efektem będą np. spotkania regionalne, które zainicjuje planowana konferencja europejska.

Młodzież gościem Józefa Winiewicza

W sobotę 5 bm. wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz przyjął uczestników z Finlandii, Norwegii i Szwecji polsko-skandynawskiego seminarium młodzieży wiejskiej zorganizowanego przez ZMW w dniach 1 — 6 bm. w Rozalinie koło Warszawy. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele OKWOM-u i Zarządu Głównego ZMW. (PAP)

Zmiany w zarządzaniu przemysłem ziemniaczanym

Od 1 lipca br. nastąpiły zmiany organizacyjne w wielkopolskim przemyśle ziemniaczanym. Pięć dotychczas samodzielnych przetwórców ziemniaków na mączkę, krochmal, płatki i inne produkty pochodne, tworzy obecnie jedno: Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego z siedzibą w Luboniu. Poza lubońskim za kładem, należą do niego cztery kłady dalsze: w Pile, Wronkach, Wągrowcu i Stawie (powiat słupski).

Kierownictwo Zjednoczenia, któremu podlega zreorganizowane przedsiębiorstwo, spodziewa się w wyniku tych zmian, znacznych efektów ekonomicznych i usprawnień produkcyjnych. Zmniejszy się m. in. liczbę pracowników administracji. (Kj)

Wokół spraw Bliskiego Wschodu

Dokończenie ze str. 1
Izraela w ONZ, ambasador Teakoh pozostanie jeszcze przez pewien czas w Izraelu, aby kontynuować konsultacje w związku ze sprawami, które wynikły z rozmów z Jarmugiem.

ZRA WOBEC IZRAELSKICH OSKARŻEŃ

Sobotni „Al-Ahram” pisze, że ZRA odrzuciła amerykańskie oskarżenia o naruszenie porozumienia o przerwaniu ognia w strefie Kanału Sueskiego. W piątek minister spraw zagranicznych ZRA wezwał Donalda Bergusa, który reprezentuje interesy amerykańskie w Kairze i przedstawił mu stanowisko ZRA w tej sprawie.

„Al-Ahram” przytacza treść listu, który Donald Bergus wręczył w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych ministrowi Riadowi. Zda niem USA, ZRA naruszyła porozumienie o przerwaniu ognia 20 razy. List zawiera opis tych przypadków. Wśród nich Amerykanie wyliczają 11 przypadków wyposażenia w rakiety stanowisk, które w momencie wejścia w życie porozumienia o przerwaniu ognia nie posiadały rakiet. Ponadto w strefie objętej porozumieniem pojawiły się, jak twierdzi USA, nowe stanowiska rakietowe oraz nastąpiło przesunięcie pozycji artylerii.

Odpowiedź ZRA na te oskarżenia zawiera następujące punkty: — ZRA jest zdziwiona tym, że Stany Zjednoczone przytaczają oskarżenia tak bezkrytycznie; — ZRA nie uczyniła nic, co stanowi naruszenie porozumienia o przerwaniu ognia;

Wydawnictwo Poznańskie gości delegację norweską

Na zaproszenie Wydawnictwa Poznańskiego przybyła do Polski delegacja wydawców norweskich, której przewodniczy p. Arthur Holmesland — prezes stowarzyszenia wydawców norweskich i dyrektor naczelny Wydawnictwa Aschehoug w Oslo. W skład delegacji wchodzi dr Michael Selberg z Instytutu Sławiastycznego Uniwersytetu w Oslo — przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Norweskiej.

Goście norwescy przebywają od piątku w Poznaniu, zapoznając się z działalnością Wydawnictwa Poznańskiego. Kon takty Wydawnictwa Poznańskiego z autorami i wydawcami skandynawskimi datują się od początku działalności Wydawnictwa — ich rezultatem jest „Seria Dziel Pisarzy Skandynawskich”.

W roboczych rozmowach z kierownictwem Wydawnictwa omówiono sprawy przekładu dzieł polskich autorów na język norweskich oraz dalszych przekładów utworów pisarzy norweskich na język polski. Goście z uznaniem oceniali do robek Wydawnictwa Poznańskiego w zakresie przekładów literatury krajowej skandynawskich, podkreślali staranną szta- żę edytorską i graficzną książek.

W czasie dalszego pobytu w Polsce delegacja norwaska przeprowadzi rozmowy w Ministerstwie Kultury i Sztuki oraz w Agencji Autorskiej. (na)

FDP przeciwko członkom „Akcji Narodowo-Liberalnej”

Zarząd federalny Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) nosi się z zamiarem wdrożenia przeciwko członkom przedstawicielom (zw. „Akcji Narodowo-Liberalnej”) (NLA) postępowania o wykluczenie z partii:

Według informacji agencji DPA plany te rozważono na posiedzeniu 30 osobowego zarządu federalnego liberalnej FDP, któremu przewodniczył Walter Scheel.

Na posiedzeniu zarządu nie ustalono, przeciwko jakiej grupie przedstawicieli Akcji Narodowo-Liberalnej ma być wdrożone postępowanie o wykluczenie z partii. Jak wiadomo, najpoważniejszymi eksponentami konserwatywnego skrzydła FDP są: były przewodniczący FDP Erich Mende, deputowany do Bundestagu z FDP Siegfried Zoglmann i sekretarz Akcji Narodowo-Liberalnej Kurt Meyer. Zoglmann nie uczestniczył w posiedzeniu zarządu, które obradowało we Frankfurcie nad Menem, ponieważ miał wygłosić przemówienie w Hanowerze na zebraniu założycielskim dolnosaksońskiej organizacji Akcji Narodowo-Liberalnej.

Dla usprawnienia gospodarki

Pierwsza w kraju „gielda maszyn”

Powołany z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego partii we Wrocławiu od 1 stycznia br. „bank rezerw” systematycznie rozwija swoją pożyteczną działalność. Poczynając od lipca br. specjaliści z Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej poszerzyli działalność „banku rezerw” o zagadnienia upłyniania i zagospodarowania zbędnych maszyn. Do końca sierpnia z 69 zakładów i fabryk Dolnego Śląska napłynęły zgłoszenia — oferty o, 835 zbędnych maszynach, w tym do upłynnienia zgłoszono 790, zaś do „wypożyczenia” — 45 maszyn. Wszystkie te maszyny znajdują się w dobrym stanie technicznym i mogą oddawać znaczne jeszcze usługi w wielu fabrykach.

We wrześniu, z inicjatywy wydziału ekonomicznego KW PZPR, dolnośląski „bank rezerw” zorganizuje pierwszą w Polsce „gieldę maszyn”, na której będą one przekazywane nieodpłatnie między przedsiębiorstwami państwowymi lub też odpłatnie — spółdzielniom. Fachowcy „banku rezerw” przygotowują prospekt, w którym zawarte będą informacje o rodzaju, ilości, stanie i warunkach zakupu (wypożyczenia — przekazania) zbędnych maszyn. Prospekty zostaną rozesłane przed otwarciem „gieldy maszyn” do wrocławskich fabryk.

Przewiduje się, że „gieldy maszyn” będą organizowane w przyszłości systematycznie. Usprawni to działalność placówki „REMO” (Zjednoczonych Zakładów Remontów Obrabiarek), która zajmuje się we Wrocławiu sprzedażą (upłynnieniem) niewykorzystanych maszyn.

Aktywa dolnośląskiego „banku rezerw” rosną, „pęcznieją” segregatory zgłoszeń o niewykorzystanych maszynach, wzrasta liczba ofert z fabryk poszukujących określonych rezerw maszynowych. Aby usprawnić informacje o stanie i możliwościach wykorzystania maszyn „w sztabie” „banku rezerw” — w Wojewódzkim Ośrodku Informacji Naukowo-Technicznej rozpoczęto prace przygotowawcze do wykorzystania w tym celu elektronicznej techniki obliczeniowej. Fabryki będą mogły za pośrednictwem dalekopisu otrzymywać niemal natychmiast (w ciągu 15—30 minut) potrzebne informacje wprost z komputera na temat istniejących rezerw pracy maszyn. PAP

Wystawa oręza polskiego w Tokio

4 bm. w obecności przedstawicieli dworu cesarskiego księcia i księżniczki Takamatsu odbyło się w Tokio uroczyste otwarcie wystawy „Złoty wiek oręza polskiego”, na którą składają się eksponaty pochodzące z w. XVI — XVIII ze zbiorów muzeów w Krakowie, Warszawie i Kórniku. (PAP)

S. Cozas przewodniczącym Prezydium RN Poznania

Dokończenie ze str. 1

wanie i pasję, z jaką realizował wszystkie zadania zmierzające do rozwiązania problemów tak wielkiego organizmu miejskiego jakim jest Poznań. W imieniu PZPR, ZSL, SD FJN oraz innych organizacji politycznych i społecznych C. Kończal podziękował J. Kusiakowi za tak owocną pracę i życzył, jak najlepszych osiągnięć na nowym stanowisku.

W imieniu Komisji Porozumiewawczej partii i stronnictw politycznych, zespołu poselskiego, Frontu Jedności Narodu, C. Kończal zgłosił kandydaturę Stanisława Cozasia, dotychczasowego wiceprzewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu na stanowisko przewodniczącego Prezydium RN Poznania.

W tajnym głosowaniu Rada Narodowa jednomyślnie wybrała Stanisława Cozasia nowym przewodniczącym Prezydium RN Poznania.

J. Kusiak, który z rąk przewodniczącego Sesji, Mariana Paluchowskiego otrzymał Honorową Odznakę miasta Poznania, w serdecznych słowach podziękował za wyróżnienie i za dotychczasową współpracę wszystkim działaczom i mieszkańcom Poznania. Jednocześnie nowemu Przewodniczącemu życzył jak najlepszych osiągnięć w nowej pracy. J. Kusiak przekazał S. Cozasiowi insygnia władzy.

Na zakończenie Sesji zabrał głos przewodniczący Prezydium RN Poznania S. Cozas. Podziękował na Radzie za jednomyślny wybór i okazane zaufanie. Mówca zapewnił, że całe Prezydium pod kierownictwem i kontrolą Rady doloży wszelkich starań, aby realizować zadania stojące przed władzami miejskimi. (s)

Dziennikarze PAP gośćmi U Thanta

W związku ze zmianą stanowiska korespondenta PAP przy ONZ, sekretarz generalny ONZ, U Thant, przyjął 4 bm. dziennikarzy Polskiej Agencji Prasowej: red. Stanisława Głębińskiego, który po zakończeniu 3-letniej kadencji powraca do kraju oraz obejmującego stanowisko red. Jerzego Górskiego.

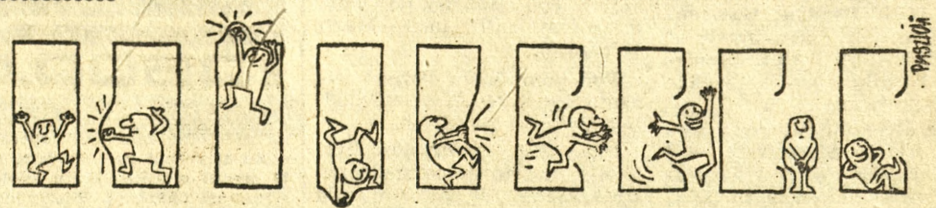
W czasie bezpośredniej rozmowy Sekretarz Generalny interesował się formami informacji polskiej opinii społecznej o działalności ONZ i jej organizacji wyspecjalizowanych. (PAP)

Z procesu Mansona

Zmiana prokuratora

W procesie Mansona zmieniono prokuratora. Miejsce Aaron Stovitz zajął Donald Musich. Przedstawiciel sądu stanowego oświadczył, że posunięcia tego do konano, ponieważ proces przeciąga się i Aaron Stovitz musi powrócić do swoich obowiązków, wobec czego nie będzie mógł nadal występować jako prokurator w procesie Mansona. (PAP)

HUMOR I SATYRA



ZOO i dżungla

W Clark Field, na Filipinach, gdzie stacjonują oddziały amerykańskie, żołnierze spędzają wiele godzin w miejscowym ogrodzie zoologicznym. Agencja United Press wyjaśnia, że amerykańscy rekruci nie dlatego goszczą w zwierzyńcu, że ukochali faunę; przyczyna ich zoologicznych zainteresowań jest zupełnie inna. Mianowicie żołnierze szkoleni są na terenie zoo, pod okiem specjalnych instruktorów, jak prowadzić działania zbrojne w dżungli.

W ciągu sześciu lat przez ogród zoologiczny w Clark Field przewinęło się 35.000 żołnierzy. Przerzucono ich następnie na kontynent azjatycki, zostali użyli do walk w Wietnamie oraz w Laosie. Ponoć mimo wysiłków ze strony dykcji zoo oraz instruktorów, reprezentacji US Army, trafiający do Wietnamu, mieli uznać, że dżungla a la Clark Field, a dżungla wietnamska — to jednak zupełnie coś innego... (wp)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 6/7 IX 1970 Nr 212 (8256)

Geografia i planowanie

Narastająca stopniowo rola nauki w życiu społeczno-ekonomicznym spowodowała narodzin tw. rewolucji naukowo-technicznej, w której przebiegu szczególna rola przypadła wielkim katastrofom cywilizacyjnym obydwo wojen światowych XX wieku. Zarówno bowiem przygotowania do działań wojennych, jak i następnie usuwanie skutków zniszczeń wojennych oraz ściśle z nimi związane potrzeby ruchy społeczne (np. w ZSRR) stały się impulsem do stosowania coraz to nowych technik, wypierających stare, mniej efektywne, do odkrywania nowych zasobów przyrody, do naukowej organizacji życia gospodarczego. Nauka stała się jedną z najważniejszych sił produkcyjnych społeczeństwa.

Ocenili to dobrze największe potęgi gospodarcze świata. W Związku Radzieckim cała nauka została wciągnięta w proces budowy socjalizmu, a w bogatych i wysoko uzdumionych krajach zachodu, szczególnie w Stanach Zjednoczonych AP, zjawisko „kupowania” naukowców, inwestowania w instytucje naukowo-badawcze, stało się jedną z najważniejszych dźwigni rozwoju gospodarki.

Dla uświadomienia roli badań geograficznych w rewolucji nauki i techniki podkreślić trzeba te czynniki, które z nią mają bezpośredni lub pośredni związek. Są to takie środki produkcji jak ziemia (warunki naturalne, siły przyrody) i substancje naturalne („skarby ziemi”), powszechne środki pracy (budynki, ulice), systemy przewodzenia (sieci przekazywania, pojemniki) i surowce w ogóle (surowce pomocnicze), a w dziedzinie procesów produkcyjnych — terytorialny podział pracy.

Rola badań geograficznych z konieczności stawia przed geografią wyraźne i odpowiedzialne zamówienie społeczne, które wyraża się z jednej strony w rozpoznaniu, analizie rozmieszczenia przestrzennego i bilansowaniu zasobów siły przyrody, to jest substancji i energii, a z drugiej strony w dokonaniu oceny ich wartości, czyli w tzw. ocenie środowiska geograficznego dla potrzeb gospodarującego człowieka. W zadaniu pierwszym, dla którego można przyjąć nazwę badań geomorficznych, to znaczy badań pomiarowych za sobów i siły ziemi (przyrody), niektóre dziedziny są domeną geologii, dyscypliny bardzo bliskiej geografii (zasoby surowców mineralnych), ale w wieksości dziedzin to domena geografii fizycznej (np. ustalenie zasobów wodnych) lub specjalistycznych nauk geograficznych jak np. geografii roślin, geografii zwierząt, geografii gleb, powierzchni zbiorowisk roślinnych, biomas roślinnej itd.).

Zadanie drugie, to jest ocena środowiska geograficznego, to

już domena badań wybitnie geograficznych. Ta ocena dotyczy korzyści, jakie człowiek wyciąga zarówno z samych za sobów i siły przyrody jak i z warunków ich występowania. Tutaj rzecz dotyczy dziedziny wartości i to zarówno zasobów substancjalnych i energetycznych jak i sposobu, w jakim one występują.

Na przykład ważne jest tylko to, że w jakimś miejscu występuje dużo wody podziemnej lub wody rzecznej ale i to, czy ta woda jest zawsze do dyspozycji człowieka czy też są okresy, w których należy pobrać wody ograniczone (zapadnięcie cyklu obiegu wody) tzw. zasobów dyspozycyjnych).

NAUKOWCY
wobec
ERNI

W których nie ma ograniczeń lub są one nieznaczne, nadaje się bez zastrzeżeń do zakładania w nich ujęć wodnych, a inne, w których albo zasoby wodne są ubogie albo występują ograniczenia w korzystaniu z nich, nadaje się do powyższego celu mniej lub sa w ogóle do tego celu niewskazane. Jest to zagadnienie tzw. kwalifikacji środowiska geograficznego, czyli kwalifikacji warunków korzystania z zasobów przyrody.

Podobne usługi oddaje geografia fizyczna w dziedzinie kwalifikacji jakichś obszarów, np. terenów miejskich do zabudowy czy w ogóle do zagospodarowania przestrzennego. Ta dziedzina badań, nosi miano tzw. fizjografii urbanistycznej. W tych badaniach w oparciu o szczegółowe badania np. geotechniczne (badanie nośności gruntów), hydrograficzne i hydrogeologiczne (spływ powierzchniowy wód, wahania wód podziemnych, badania klimatu lokalnego, zbiorniki chłodnego powietrza, nasłonecznienie zboczów itd.), ustala się takie klasyfikacje terenu pod zabudowę jak: I — nadające się bez zastrzeżeń do zabudowy, II — nadające się do zabudowy z zastrzeżeniem, III — niewskazane do zabudowy i IV — nie nadające się do zabudowy.

Jak widać ustalenie powyższych klas kwalifikacyjnych sprowadza się do ustalenia pewnej skali wartości terenu czyli inaczej mówiąc do wartościowania warunków wykorzystania terenu przez człowieka dla celów budownictwa. Takie wartościowanie terenu bywa też dokonywane inną jeszcze metodą wartościowania punktowego. Znamy jest powszechnie klasyfikacja gruntów, dokonywana przez geologów. Tutaj klasy gruntów rol nych oznaczonych jako klasy I, II, IIIa i IIIb, IVa i IVb, V i VI określała względna wartość produkcyjna odpowiednich gleb tak, że najlepsza jest klasa I (aż do klasy IIIb sa to tzw. gleby chronio-

ne), a najgorsza klasa VI (najczęściej przeznaczona pod zalesienie).

Analogicznie do takiej punktacji glebogeografia stosowana dokonuje np. wartościowania punkowego atrakcyjności środowiska geograficznego dla rekreacji (wypoczynku stacjonarnego i turystyki). Dla zobra zowania takiego sposobu oceny jako mniej znanego, załączam przykład oceny atrakcyjności strefy podmiejskiej Poznania. W tym studium jako pole podstawowe oceny wykorzystano naturalne jednostki powierzchni, takie jak doliny rzeczne, strefy pagórków, powierzchnie płaskie, faliste, rynny jezienne, kompleksy lasów, łąk, podmokłe tereny zalewowe itd. Do tych różnej wielkości jednostek powierzchni przy pisano oceny atrakcyjności ich środowiska geograficznego, przyjmując jako podstawę oceny występowanie w terenie takich czynników atrakcyjności jak urozmaicość rzeźby powierzchni czy obecność jezior.

Tak więc wielki kompleks leśny Wielkopolskiego Parku Narodowego, położony na pd. zachód od Poznania, otrzymał w wartościowaniu aż 16 punktów (najbardziej atrakcyjny) dlatego, że tutaj występują liczne pagórki morenowe, piękne lasy i jeziora, a natomiast monotonna rolnicza równina rozciągająca się na wschód od Poznania w stronę Środy znalazła się w klasach małej atrakcyjności (od 2 do 9 punktów) z powodu małego urozmaicenia rzeźby, braku wiekszych lasów i braku jezior. Natomiast wielkie tzw. Łęgi Obrzańskie (położone między Mosiną, Kościannem i Wielichowem) sa zupełnie nieatrakcyjne (od 0 do 2 punktów), ponieważ jest to teren podmokłych łąk, lasów przeważnie łęgowych, a więc wilgotnych i bezejaznych.

Ocenę atrakcyjności terenu zestawia się z dostępnością terenu dla mieszkańców Poznania, wyrażoną tzw. izochronami. Sa to linie ograniczające teren, jaki dostępny jest środkami masowej komunikacji (kolei, autobusy) z Dworca Głównego w Poznaniu w ciągu 1 i 2 godzin. W zasięgu jednej godziny znajduje się szereg bardzo atrakcyjnych terenów, takich jak wspomniany już wyżej Wielkopolski Park Narodowy, Rynny jezienne: Kórnicko-Zaniemskie, Cybiny, Główny, Bogdanki, Jeziora Kierskiego, Lusowskiego i inne.

Przedstawiony wyżej przykład wartościowania terenu może znaleźć zastosowanie w dziedzinie planowania regionalnego, przy planowaniu rozdziału inwestycji na cele zagospodarowania rekreacyjnego terenu, a więc może być ważnym elementem regionalnej gospodarki planowej.

Prof. dr
TADEUSZ BARTKOWSKI

Dożynki — uwiecznienie całorocznego trudu rolnika i tych wszystkich, którzy wraz z nim pracowali, aby w naszej ojczyźnie nie zabrakło chleba. Na placy warszawskiego Stadionu Dzie sięciolecia odbywa się wspólny, barwny festyn ludowy.

Z trybun stadionu podziwiać go będą dziesiątki tysięcy rolników. Województwo poznańskie reprezentować będzie 4 000 delegatów, którzy czterema specjalnymi pociągami odjechali wczoraj po południu i dzisiaj w nocy do stolicy.

Z całego kraju, ze wszystkich województw zjechały najbardziej zasługujące na wyróżnienie artystyczne zespoły ludowe, by swym kunsztem uczcić święto plonów. Przygotowania trwały niemal cały rok w różnych fazach i w różnym nasileniu.

Zakończyły się ostatnie próby. Już na miejscu, w stolicy 89 zespołów tanecznych, (w tym 75 par z Wielkopolski), 14 ludowych kapel i cztery chóry czeluzją artystyczny wyraz układow i kompozycji. Ekipa kierująca widowiskiem pod wodzą Witolda Jarmuły wszystkich do głąda, wprowadza jeszcze

Plon niesiemy...

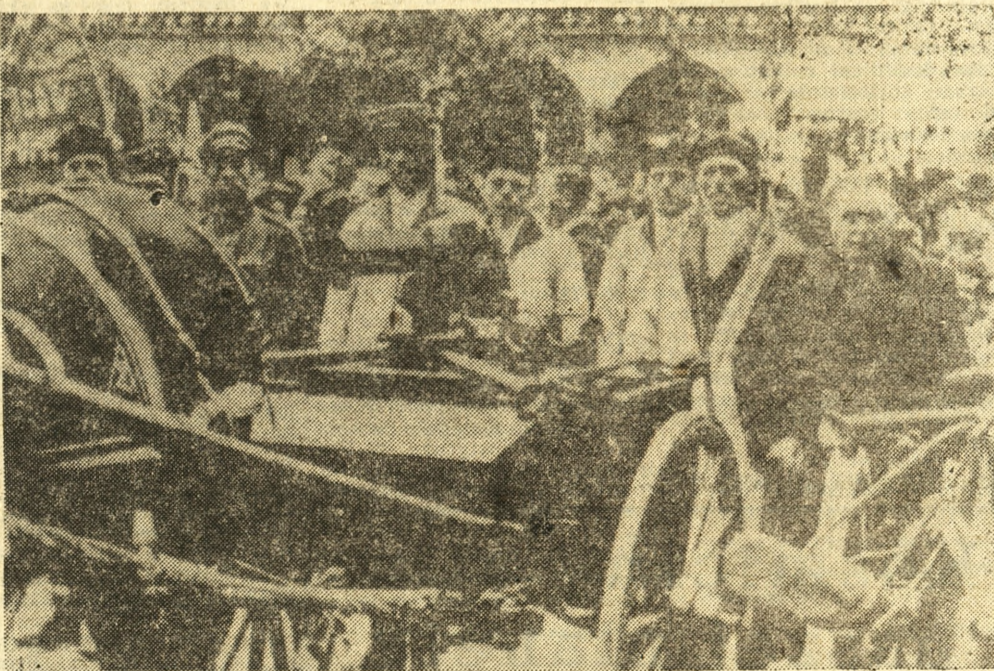
ostatnie poprawki, by Centralne Dożynki wypadły jak najokazalej. Ponad 2500 ludowch artystów przez wiele godzin dziennie ćwiczy układy taneczne, kompozycje alegoryczne, przyspiewki... Rozrzucony po warszawskich stadionach w ciągu dwutygodni najpierw w małych grupach dopracowywali formę. A nie było to łatwe. Zebrani z różnych dzielnic Polski, mający własne tradycje musieli stworzyć jeden zgrany zespół. We wtorek odbyła się ostatnia próba całości na stadionie. Spotkali się tu cieszący się słuletnią tradycją zespół z Krobi w woj. poznańskim, są ludowe zespoły z Szamotuł i Włoszakowic, kapela z Lipnicy Górnej na Podhalu, która w momencie, gdy gospodarz Dożynek będzie schodził z trybuny by odebrać bochen chleba z rąk przodownicy, wraz z towarzyszeniem zespołu śpiewającego zagra „Witaj gazdo najmilejszy, tyś jest ociec nas najstarszy”.

Najwięcej jest zespołów

amatorskich z zakładowych domów kultury przy kopalniach i hutach województwa katowickiego. Jest także tradycyjnie już występująca na dożynkach wielkopolska kapela koźlarzy. Są charakteryistyczne kapela regionalne, niektóre z unikalnymi instrumentami takimi jak diabelskie skrzypce czy bazuny. W obrazku taneczno-muzycznym „Bielany” weźmie udział ponad 300 par tanecznych. Na obraz złoży się tańca starorazawskie, piosenki okupacyjne i tańce warszawskich przedmieść. W tym roku bowiem obok folkloru wiejskiego, pokazany będzie również i miejski.

Centralnym punktem widowiska będzie składanie plonów gospodarzowi. Bochen chleba w imieniu wszystkich chłopów wręcza przodujący rolnicy Roman Bartkiewicz z woj. kieleckiego i Janina Łada z Warszawskiego. Oni to obsiewając gospodarza ziarnem życzyć będą jemu i nam wszystkim szczęścia, zdrowia, pomyślności. (mch)

SPOJRZENIE NA WRZESIEŃ



Scenarzystą i realizatorem pełnometrażowego filmu dokumentalnego pt. „Spojrzenie na Wrzesień” jest Maciej Sienicki. Film składa się z trzech części. Pierwsza nosi tytuł „Droga izolacji” i prezentuje najważniejsze wydarzenia polityczne i militarne w Europie, poprzedzające hitlerowski atak na Polskę. Część druga — „Samotna wal-

ka” — poświęcona jest działaniom wojennym od 1 września do październikowych walk grupy Armii „Polesie” gen. Kleberg. Archiwalne zdjęcia pokazują obronę polskiego Września, walki pod Mławą, bom bardowanie Warszawy, boje Armii „Pomorze” w Borach Tucholskich, działania obronne Armii „Łódź”. W tej części również znalazły się dokumen-

Na zdjęciu: przekazywanie wojsku ciężkiego karabinu maszynowego — daru społeczeństwa.

ty filmowe i fotograficzne pokazujące pierwsze zbrodnie Wehrmachtu dokonane na jeńcach wojennych i masakrę mieszkańców Bydgoszczy. Część ostatnia, nosząca tytuł „Konfrontacje”, podsumowuje aspekty militarne Września, wskazując na polityczne i woj skowe przyczyny klęski. Prezentuje ona również opinie historyków zachodnich dotyczących kampanii wrześniowej oraz odsłania kulisy niewkraczania do akcji przeciwko Niemcom armii francuskiej. Wplecione do filmu planse su gestywne obrazują wyniki kampanii na Zachodzie w roku 1940 z militarnymi rezultatami Września. Przemawiają one na korzyść walczącego w osamotnieniu żołnierza polskiego. Film „Spojrzenie na Wrzesień” zrealizowany został w Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego „Czołówka”.

Centrum naukowe Piatigorska

Przed pięćdziesięciu laty w miejscowości Piatigorsk na Północnym Kaukazie uruchomiono jedyną w owym czasie na terenie Kraju Rad centrum naukowe, kształtujące specjalistów dla sanatoriów położonych na terenie Kaukazu. W centrum tym pracowali uczeni tej miary co Pawłow czy Łoziński.

Obecnie w czterech ośrodkach naukowych Piatigorska pracują ekipy znakomitych uczonych i lekarzy, specjalizujące się w zapobieganiu i leczeniu chorób dziecięcych i zawodowych. Co roku w sanatoriach Północnego Kaukazu leczy się ponad 600 tysięcy osób z różnych kranów Kraju Rad.

(APN)

Sprawy powszednie

Umiar — rzadka cecha?

Nigdy nie brak obrażonych, co to nie zostali należycie — w swoim mniemaniu — uhonorowani, więc zdecydowali się na uroczystość nie przybyć. Nigdy nie brak też skwaszonych, którzy wprawdzie udział wzięli raczyli, ale przy pierwszej lepszej sposobności dają organizatorom poznać, jak niestosownie zostali potraktowani.

Jak potrzeba Kowalskiego do takiej bądź innej roboty, to Kowalski dobry — powiada, naby to na stronie. — A jak co do czego, to Kowalskie go pakuje się do jedenastego rzędu!

Chyba nie tylko ja znam przypadki, kiedy kamieniem obraży wobec osoby zasłużonej stało się niewłaściwe teź w skład ciała przyszydłego jakiejś konferencji. Jakby ów stół prezdydialny był z gumy, gotowy do zapewnienia miejsc nieskończonej liczbie ludzi, a co najistotniejsze — jak gdyby udział w obradach, pośród ogółu uczestników, był czymś postępującym. Śmieszne? Śmieszne, ale prawdziwe. I dość powszechne.

Dzwoni redakcyjny telefon. Znana osoba ze świata kultury podniesionym głosem wyraża swoje zdanie na temat informowania czytelników o jego spotkaniu — na ostatniej stronie, małym drukiem i bez fotografii. Nie pomagają perswazje, że strona ostatnia dziennika jest również czytana jak pierwsza ani próba komplementowania, że na rendez-vous ze znaną osobą niechybnie zwał masę ludu. Znana osoba jest obrażona i oznajmia gromko, że „wie-

co to znaczy”. Śmieszne? Zapewne. Ale i irytujące.

Albo z innej beczki. Zbliża się ważne święto, krąg odpowiedzialnych ludzi rozważa kandydatury zastępujących, mogących pretendować do nagród. Formuluje się listę, której szczegóły — to się zdarza — przenikają do wiadomości zainteresowanych. I oto skądinąd poważny pracownik występuje z ambicjonalnymi żalami, że skoro już go zaproponowano, to dlaczego nie do nagrody grupy A, jak to zrobiono w przypadku Zeta, a przecież wiadomo, że Zeta... etc. Ze jak tak, to może lepiej wcale nie, bo to krzywdzące. Śmieszne? Bo ja wiem? Raczej żenujące, zdając się świadczyć o utraceniu poczucia umiaru i skromności.

W tym roku to było, w którymś z powiatowych miast. Powszechnie znana postać przyjechała, by pogawędzić z miejscowymi obywatelami. Postać zażądała opieki nad swoim luksusowym samochodem. Ale, że się na deszcz miało, niewystarczające wydało się przybyzowski nadzorowanie auta przez młodzież, zażądał był garażu. A gdy podczas wjeżdżania do niego zadrasnął błotnik — obwieścił, że nic z gawędy nie wyjdzie: jest zbyt zdenerwowany uszkodzeniem. Śmieszne? Raczej oburzające, acz prawdziwe, jak wszystkie z przedstawionych obrazków.

Wyróżnienia i wręczanie odznaczeń państwowych. Ileż towarzyszy tym od świętnym chwilom przejawów bra-

ku umiaru! Sporo zawsze takich, którzy w — jakże subiektywnej — autoocenie, zasługują na nagrody większe i odznaczenia wyższe. Wypowiada przy tym ten i ów opinie ośmieszające zazwyczaj nie kogo innego jak ich autora.

Wiele się mówi o „wodzie sodowej”, uderzającej częstotliwość do głowy z racji odnoszonych sukcesów na polu za wodowym, naukowym, społecznym, sportowym. Ów „zawrót głowy od sukcesów”, którego widocznym przejawem jest postradanie umiaru przez dość liczne grono prominentów (bardzo zresztą zróżnicowanych środowiskowo), nie jest jakąś regułą. Można znaleźć liczne przykłady ludzi wybitnych, zdecydowanie skromnych, dalekich od chęci zwracania na siebie uwagi lub żądania dla siebie specjalnych przywilejów.

Lecz niemało ludzi ów umiar — w różnym zresztą stopniu — traci. Rezygnując z samokrytycyzmu — popadają w zarozumiałstwo albo i samouwielenie. Stają się łasi na pochlebstwa, czyli na reklamę, skąd krok do bufoniarstwa i nieokiełznanego tupefu.

Różne są tego przejawy. Wskazałem (czy przypomniałem) tylko niektóre. A wszystkie one nie pasują do naszych warunków społecznych, są na pewno obce socjalistycznym normom współżycia. Ale — są. Spotykamy się z nimi nazbyt często. Konieczne jest przeto śmielsze zwracanie uwagi niektórym na niewłaściwość postępowania. Trudno przecież rozgrzeszać w nie skończoność ich mniej czy bardziej drażniące postępek starodawną formułą „... bo nie wiedzą co czynią”.

WIESŁAW PORZYCKI

Macochy i wujaszkwowie

Jak załatwiane są sprawy, skargi i postulaty

Od czasu do czasu wśród doniesień prasowych można znaleźć tego typu rewelacje: „list wysłany w 1930 roku z Rzymu, dopiero w 1960 roku dotarł do adresata, zamieszkałego w osiedlu oddalonym o 10 km od stolicy Italii”. Ofiarami podobnych zdarzeń mogło się poczuć w ubiegłym roku kilku obywateli PRL. Np. Jan Witzak*, Kazimierz Stefanowicz i Kazimierz Roszada. Oni to bowiem w latach 1956–57 w Wydziale Gospodarki Komunalnej Prezydium PRN w Kole złożyli podania o sprzedaż nieruchomości, a decyzje w tych sprawach otrzymali z opóźnieniem... 1969 roku. A więc po 13 i 14 latach!

Wystarczy jednak spojrzeć na decyzje Wydziału, by przekonać się, że petenci nie są ofiarami super-nieudolności poczty. Na dwóch decyzjach widnieje bowiem data: 2 stycznia 1969 roku, na trzeciej zaś — 6 lutego 1969 roku, co nie zbliża świadczym, że postanowienia te zapadły po 13 lub 14-letnim odejściu się podan w biurkach urzędników. Wypadek ten zapewne nie jest rekordem ślimaczej załatwiania spraw obywateli. Kto wie jednak czy nie mamy tu do czynienia z rekordem milczenia urzędu, jako że Wydział Gospodarki Komunalnej nie powiadomił ani petentów, ani organu administracji wyższego stopnia o przyczynach niezłażenia spraw w terminie 2 miesięcy.

W tym miejscu godzi się przypomnieć, że w myśl Kodeksu Postępowania Administracyjnego organ administracji powinien załatwić sprawę przez podjęcie decyzji, w ciągu dwóch miesięcy (w postępowaniu odwoławczym w ciągu miesiąca), a jeśli tego nie uczyni obowiązany jest za wiadomości o zwłoce — strony i władze zwierzchnie, podając przyczyny opóźnienia i wsk-

*) W publikacji tej operujemy fikcyjnymi nazwiskami.

zując nowy termin załatwienia sprawy.

Właśnie te przepisy naruszane są częściej niż inne zasady KPA. Wykazały to badania przeprowadzone niedawno przez Delegację Najwyższej Izby Kontroli w Poznaniu. Inspektorzy NIK-u stwierdzili m. in., że w Biurze Gromadzkim GRN Kolo 21 podań (na 101 zaewidencjonowanych w roku 1969) dotyczących przydziału cegły oraz 28 podań (na 128 ujętych w ewidencji) o przydział drutu, blachy i dźwigarów zostało załatwionych z opóźnieniem sięgającym nawet 11 miesięcy. O przyczynach zwłoki nie poinformowano petentów i organu stopnia wyższego. Identyfikacja praktyki stosowanej w Biurze Gromadzkim GRN Granowo (pow. Nowy Tomys), dopiero kontrola NIK-u doprowadziła pracowników biura, którzy 9 kwietnia br., przesłali petentom 40 decyzji (4) na wniosek złożone w okresie od 1 kwietnia 1969 roku do 1 dekady stycznia br.

Bywa i tak, że jeden i ten sam organ niektórych petentów traktuje po macoszemu, natomiast wobec innych występuje w roli dobrego wujaszki. Oto przykład z Referatu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Kole. Do kwietnia br. organ ten nie wydał decyzji w 208 sprawach (na 414 zaewidencjonowanych w 1969 roku) o przydział materiałów budowlanych i nie zawiadomił zainteresowanych o przyczynach zwłoki. Przydzielono natomiast budulec 89 wnioskodawcom chociaż wbrew obowiązującym przepisom nie przedłożyli oni pozwoleń na budowę. Jeszcze większą złościwość okazano dwóm innym petentom: wydano im decyzje o przydziale mieszkania w no wym budownictwie, mimo że petenci ci nie figurowali na liście, a nadto mieli otrzymać lokum spółdzielcze w latach 1970–71.

Tematem badań inspektorów NIK-u był również sposób załatwiania wniosków i postulatów wyborców. Okazało się, że nie wszędzie doceniono wagę tej instytucji. W Prezydium PRN w Nowym Tomyslu na 110 zgłoszonych

wniosków, 60 nie zostało objętych obowiązującą ewidencją. Tymczasem przeprowadzona podczas kontroli NIK-u ponowna analiza tych odrzuconych wniosków wykazała, że 13 spośród nich nadawało się do pełnej a 8 do częściowej realizacji.

Opieszale wykonywał postulaty wyborców Referat GKIM Prezydium w Kole. Do kwietnia br. nie zrealizował bowiem 7 wniosków (ujętych w planie ubiegłorocznym), wśród których były także sprawy jak przestrzeganie godzin zapalania lamp ulicznych czy ustawianie w Parku 600-lecia tablic o zakazie wywozu nieczystości i zakazie zanieczyszczania strugi.

Ogólnie rzecz biorąc realizację postulatów wyborców — w świetle ustaleń NIK-u — można jednak uznać za zadowalającą. Zasiłki do m. in. komitetów FJN i komisji rad, których zainteresowanie wykonawstwem wniosków wyborców — pobudza wydziały prezydium do dość efektywnego działania.

Znacznie mniej uważa społeczność ciała kolejańskie poświęcają problemowi skarg. Np. w ub. roku tylko 3 komisje WRN w Poznaniu przeprowadziły kontrole (łącznie 3) załatwiania skarg. Szkoda. Bywa bowiem tak, że skargi przekazuje się do załatwienia organom niższego stopnia, chociaż zawierają one zarzuty pod adresem tychże organów. Trzy uchybienia tego rodzaju inspektorzy NIK-u ujawnili w Wydziale GKIM Prezydium WRN. Były tam nadto 2 skargi przeterminowane. Inny negatywny przykład z tej jednostki: skarga Leona Janki traktująca o przestępstwach lokalowych nie została zbadana przez komórkę załatwiania skargi, lecz po upływie 5 miesięcy przekazana komisiom do spraw orzecznictwa lokalowego.

Żadna z 7 skarg, zarejestrowanych w Wydziale Budownictwa Prezydium PRN w Nowym Tomyslu, nie została załatwiona zgodnie z KPA. I tak 5 skarg, które wpłynęły w okresie od kwietnia do lipca 1969 r., do chwili kontroli (mai br.) nie zostało w ogóle rozpatrzonych.

W Wydziale Organizacyjno-Prawnym Prezydium PRN w Kole skargę (z 30 marca ub. roku) Anieli Malik odczytano do aktu z dopiskiem „Prezydium GRN w Kłodawie nie wyraziło zgody na zatrudnienie” i do dnia kontroli nie po wiadomiono zainteresowanej o sposobie załatwienia. Ten sam wydział skierował skargę Marii Banaś do Prezydium GRN w Chełmie. A właśnie na ten organ skarżyła się M. Banaś.

Kontrola NIK-u dotycząca załatwiania spraw, skarg i postulatów objęła 14 organów. W każdym z nich stwierdzono uchybienia. Trudno jest tłumaczyć niewiedzę, jako że w grę wchodziło naruszanie podstawowych zasad KPA — aktu obowiązującego od 1 stycznia 1961 roku. Trzeba więc mówić o braku poczucia odpowiedzialności niektórych funkcjonariuszy aparatu administracyjnego. Wiąże się to m. in. z faktem, że z reguły nie wyciąga się konsekwencji ani służbowych ani dyscyplinarnych wobec pracowników nie dbałe załatwiających petentów.

MICHAŁ ŁUCZAK

Przyspiesza się okres realizacji wielkiej elektrowni w Kozienicach. Pierwszy jej turbozespół będzie prawdopodobnie gotowy w IV kwartale 1972 r. tzn. o prawie 5 miesięcy wcześniej niż planowano. Obecnie przekazany już został budynek administracyjny, trwają prace przy wznoszeniu centralnej pompowni, ujęcia wody, wykonano fundamenty budynku głównego i dwóch pierwszych kotłowni itd. Na budowie za trudnionych jest 2 tys. pracowników. Przypominamy, że w roku 1978 elektrownia Kozienice osiągnie moc 2600 MW i stanie się wówczas największą w kraju. Na zdjęciu: budowa przepompowni, tzw. deskowanie rur ssących.

CAF — Wawrzynkiewicz



Głośnie procesy (3)

Zabójstwo posła

7 czerwca 1927 roku, przed południem, na Dworcu Głównym w Warszawie, pasażerowie oczekujący na swe pociągi zaalarmowani zostali nagłą a bliską strzelaniną. W chwilę później ujrzeni leżącego na peronie człowieka, brojącego krwią. Niedaleko stał napastnik, który rzucił broń na ziemię najspokojniej oczekiwał na dalszy rozwój wypadków. Natychmiast też zjawili się policjanci, aresztując sprawcę. Rannego odwieziono do szpitala, lecz tuż przed rozpoczęciem operacji zmarł, 50 minut po zadaniu ran.

Zabójcą okazał się niespełna 20-letni Borys Kowerda, z pochodzenia Rosjanin a jego ofiarą — poseł radziecki w Warszawie Piotr Wojkow.

Przed Sądem Doraźnym

Osiem dni później, 15 czerwca, Kowerda stanął przed Sądem Doraźnym. Oskarżony do faktu zabójstwa przyznał się, natomiast do winy nie.

Kim był Borys Kowerda? Świadczy o nim — a wśród nich m. in. rodzice i krewni Kowery — znajomy zeznał, że oskarżony był synem byłego socjalisty, a w okresie kiedy zdarzył się zabójstwo, nauczyciela tzw. szkoły początkowej w Wilnie. Ojciec Borysa po Rewolucji Październikowej uciekł do Polski i przez pewien czas wydalwał w Warszawie pismo, przeznaczone dla rosyjskich emigrantów. W 1920 roku wrócił jednak do Rosji, walczył nawet w szeregach Armii Czerwonej, lecz po jakimś czasie znowu znalazł się w Polsce. Matka natomiast była Rosjanką, pochodzącą z Wilna. Kowerdem nie wiodło się zbyt dobrze i stąd Borys — uczeń białoruskiego gimnazjum w Wilnie — zarabiał na utrzymanie w redakcji „Białoruskie Słowo”. Ponieważ — jak oświadczył sam oskarżony — gimnazjum białoruskie było ponoć „skomunizowane”, a on uważał siebie za antykomunistę, przeniósł się do gimnazjum rosyjskiego. Nauki jednak nie skończył. Przerwał ją w marcu 1927 roku. Opowiadał wówczas swoim kolegom, że wkrótce czeka go „egzamin życiowy”.

Dwa tygodnie przed zastrzeleniem posła Wojkowskiego, Kowerda wyjechał do Warszawy. Jak zeznała podczas procesu wdowa, niejaką Fenigsteinową, Kowerda mieszkał u niej, placąc po 1 złotym za nocleg. Prawie codziennie odwiedzał radziecki konsulat, starając się o możliwość bezpłatnego wyjazdu do Związku Radzieckiego, gdzie — jak wyjaśnił sądowi — miał zamiar prowadzić walkę z rządem radzieckim. Z zeznań świadków wynikało, że 1 czerwca otrzymał z konsulatu odpowiedź odmowną.

Spiskowiec czy maniak?

W trakcie procesu strony zastanawiały się nad problemem, czy zbrodnia mogła być wynikiem spisku. W czasie śledztwa nie natrafiono jednak na jakiegokolwiek wiarygodnego Kowery z kimś, kto mógłby zamach inspirować. Przyjęto jednak tezę, że gdyby istniała jakaś organizacja, prowadząca np. akcję terrorystyczną wymierzoną przeciwko ZSRR, której narzędnikiem byłby Kowerda, nie byłby on tak bezradny po dokonaniu krwawej rozprawy z pos-

łem Wojkowem. Niewątpliwie ułatwiono by mu ucieczkę, bądź zaopatrzone w pieniądze i odpowiednie dokumenty, natomiast Kowerda nie miał ani jednego, ani drugiego. Sąd ujawnił, że zabójca szukał swojej ofiary ciągle w tym samym miejscu na Dworcu Głównym w Warszawie, jakkolwiek mógł znaleźć Wojkowskiego w każdej niemal chwili w wielu miejscach: na warszawskich ulicach, parkach itp. Kowerda zeznał, że szukał Piotra Wojkowskiego na dworcu, bo ten miał rzekomo wyjechać do Moskwy. Tylko przypadek sprawił, że poseł Wojkow zjawił się owego fatalnego dnia na Dworcu Głównym. Przez Warszawę przejeżdżał akurat — w drodze do Moskwy, jego kolega, piastujący identyczne co on stanowisko w Paryżu. Korzystając z krótkiej przerwy w podróży, obaj posłowie udali się na rozmowę do bufetu dworcowego i kiedy wracali na peron, padli strzały...

Okoliczności zewnętrzne, towarzyszące zamachowi wskazywały, że zabójcą działał sam. Inspiracją zamachu nie tkwiła również w latach przeżytych przez Kowerdę w Rosji, skąd wyniósł on wspomnienia bardzo mgliste i raczej drugorzędne. Zbyt był młody, kiedy opuszczał Rosję. Był jednak niewątpliwie inny czynnik, który zrodził w umyśle młodocianego zabójcy nienawiść i chęć „zemsty” (Kowerda oświadczył aresztującym go policjantom, że „zabił Wojkowskiego, jako posła ZSRR, aby zemścić się na Rosję i za miliony ludzi”). Jak wiadomo, Kowerda pracował w redakcji białoruskiej gazety i tu żyjąc w atmosferze emigranckiego rozgoryczenia i wzajemnych oskarżeń, w niepełnej świadomości, wydarzeń w młodym państwie radzieckim, kształtował swoje poglądy. Brak właściwego rozeznania i wspomnianą już atmosferę emigracyjną podsycającą nienawiść spowodowała, że Kowerda zaczął rozmyślać o konieczności zastosowania terroru wobec oficjalnych osobistości radzieckich. I tak powstał w psychice Kowery samoistny plan zamachu.

Wyrok i polityka

Prokurator, którym był ceniony także i po II wojnie światowej wybitny prawnik — Kazimierz Rudnicki, domagał się surowego wymiaru kary, wychodząc z założenia, że strzały oddane przez Kowerdę zabiły posła innego kraju, który na polskiej ziemi żył ufnym w swe bezpieczeństwo. I wtedy nastąpiła rzecz wyjątkowo niespodziewana. Sąd co prawda skazał Borysa Kowerdę na karę dożywotniego więzienia, ale wydał równocześnie postanowienie, które bez wątpliwości obniżyło rangę sprawy. Sąd złożył mianowicie wniosek do Prezydenta RP o złagodzenie kary do lat piętnastu. To oficjalne wystąpienie sądu, zaprzeczające w gruncie rzeczy poprzedniemu postanowieniu i późniejsze zupełnie niespodziewane, przedterminowe zwolnienie Kowery z więzienia, wywołało oczywiście nieprzewidziane komplikacje w stosunkach między państwami.

Tak to nieprzejednana polityka wobec wschodniego sąsiada, spowodowała wypaczenie sensu głośnie wówczas procesy.

JANUSZ MARCISZEWSKI

Kosmiczny atlas naszej planety

W pierwszym etapie kosmicznych badań wszystkie wysiłki naukowców, całe ich zainteresowanie skoncentrowało się na przestrzeni kosmicznej. Obecnie kierunek ten odwrócono — obiektywny aparat fotograficzny i kamer filmowych zainstalowanych na statkach kosmicznych zwrócone są na Ziemię. W miarę poznawania Kosmosu wzrosło zainteresowanie naszą starą planetą. Kosmonauci — załogi „Sojuzów-6, -7, -8 i -9” dokonali eksperymentalnych zdjęć spektrowych i fotometrycznych dla badania charakterystyki powierzchni Ziemi, oceanów i atmosfery.

Niedawno zakończyła się w Leningradzie XIII coroczna sesja COSPAR. Omawiane tam były m. in. problemy badań naszej planety prowadzone z Kosmosu. Pogląd sekretarza organizacji Narodów Zjednoczonych U Thanta na to zagadnienie jest następujący: „Przydatność technologii kosmicznej dla meteorologii i innych nauk o Ziemi jest wielka. Pierwszoplanowym zadaniem człowieka jest zbadać otaczającego go środowiska, a następnie jego zabezpieczenie”.

Na międzynarodowym forum uczonych wiele do powiedzenia mieli naukowcy radzieccy. Ich badania prowadzone m. in. wspólnie z innymi krajami socjalistycznymi, a w tym i z Polską udokumentowane zdjęciami, próbkami i filmami wzbudziły ogromne zainteresowanie. Szczególnie ciekawe rezultaty osiągnęli naukowcy Wydziału Geografii, Oceanologii i Fizyki Atmosfery Akademii Nauk ZSRR. Kilka głównych tematów ich prac: wpływ człowieka na przyrodę, biosferę i człowieka, człowieka i jego środowisko. Omówiono dokładnie wpływy urbanizacji, narastające zapylenie atmosfery, zanieczyszczenie wód, jak również problemy ochrony przyrody.

Szczególnie wiele czasu poświęcili uczeni sprawom gospo-

darowania zasobami. Zanieczyszczone powietrze, brudne wody rzek przenikają swobodnie przez granice i terytoria, a kontrola rozszerzającego się „raka przyrody” możliwa jest tylko z Kosmosu. Kosmiczne stacje obserwacyjne wykorzystywać można do „tropienia” leśnych i stepowych pożarów, procesów wodnej i wietrznej erozji itp.

W 1964 r. geografowie i kartografowie radzieccy opracowali „Atlas Świata”. Na 250 stronach tej pracy podano budowę geologiczną Ziemi, występowanie wód, florę, faunę, różne sfery klimatyczne, bogactwa naturalne itp. Atlas przedstawił niezmierzony bogactwo naszej planety. Opracowano go na podstawie obserwacji naziemnych i zdjęć lotniczych. Obecnie naukowcy radzieccy chcą wydać drugie wydanie tego Atlasu, oparte na posiadanych zdjęciach z pokładu sputników. (PAP)

Muzeum Narodowe przyzwyczaiło nas już do bogatej działalności wystawienniczej o sporym rezonansie ogólnopolskim, że przypomni tu wystawę monograficzną malarstwa Bacciarellego, Malczewskiego czy Wróblewskiego. Tym większe zainteresowanie budzi więc obecnie plan wystaw poznającego muzeum w nowym sezonie.

Jak nas informuje dyrektor doc. Kazimierz Malinowski w sezonie 1970/71 przewiduje się udostępnienie publiczności 7 wystaw. W grudniu otwarta zostanie w hallu głównym Muzeum ekspozycja barwnego drzeworytu japońskiego z własnych zasobów poznańskiego muzeum. Nad wystawą tą pracuje Ewa Kamińska. W lutym przyszłego roku zorganizowana zostanie duża monograficzna ekspozycja malarstwa Hanny Rudzkiej-Cybisowej — jednej z pierwszo-

MUZEUM NARODOWE W NOWYM SEZONIE

planowych postaci polskiego koloryzmu. Komisarzem tej wystawy będzie doc. Malinowski. Trzecia ekspozycja obejmie obszerny pokaz gobelinów, na który złożą się prace ze zbiorów muzeów narodowych w Poznaniu i Warszawie oraz z kolekcji Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Nad przygotowaniem tej wystawy czuwa Aleksandra Wasilkowska. Największą swym zasięgiem i liczbą eksponatów wystawę planuje się na październik przyszłego roku. Dr Zofia Kębiłowska przygotowuje ekspozycję pt. „Arcydzieła sztuki francuskiej w zbiorach polskich”. Złoży się na nią malarstwo, rzeźba i grafika oraz rzemiosło artystyczne z zasobów polskich muzeów i kolek-

cji oraz zbiorów prywatnych. Na zamku, w Muzeum Rzemiosł Artystycznych, Janusz Powiśki przygotowuje ekspozycję poświęconą majolice włoskiej ze zbiorów polskich. W ratuszu, w Muzeum Historii Poznania, Zofia Sumińska zaprezentuje pokaz starodruków z dawnych zbiorów wielkopolskich, a w Muzeum Rzemiosł Artystycznych otwarta zostanie wystawa pt. „Wielkopolska w monecie i medalach”. Wystawa ta otwarta zostanie z okazji 40-lecia Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego. Tyle mówią plany. Nie wiadomo, czy czas nie wprowadzi do nich pewnych korekt i przesunięć. Warto tu jeszcze dodać, że długofalowy plan wystaw Muzeum Narodowego w Poznaniu

przewiduje w następnych sezonach trzy bardzo atrakcyjnie zapowiadające się wystawy poświęcone malarstwu Witolda Wojtkiewicza, Tytusa Czyżewskiego i Władysława Podkowińskiego.

Przy okazji spraw muzealnych należy jeszcze poinformować, że placówka poznańska wystąpi wkrótce z nową serią wydawnictw albumowych poświęconą własnym zbiorom. Pierwszą pozycją z tej serii, realizowanej w poznańskim WAGu, będzie album z arcydziełami malarstwa polskiego i obcego ze zbiorów Muzeum Narodowego. Przewiduje się wydanie 1 pozycji. W latach następnych ukażą się albumy wydawnictwa na temat rzeźby, grafiki, rzemiosła artystycznego itd. (ob)

OPTYMISTYCZNA HISTORIA SŁONECZNIKA

Akademik Wasilij Pustowojt był chory. O spotkaniu z tym ustawicznie zapracowanym mimo bardzo podeszłego wieku człowiekiem nie mogło być mowy. Po doświadczeniu plantacji słoneczników w ZSRR rokrocznie otrzymuje się prawdziwą rzekę oleju, oprowadza mnie córka wielkiego selekcjonera, Halina Pustowojt.

Nasze słoneczniki strasznie wyrosły w tym roku — mówi spadkobierczyni rodzinnych tradycji. Wyrosły tak jak gdyby chciały konkurować z drzewami — uczona pokazuje przy tym na dęby leśnego pasu ochronnego, odgradzającego pola krasnodarskiego Instytutu Roślin Oleistych od podmuchów stepowych wiatrów. Oczywiście dodaje Halina Pustowojt — taki wzrost roślin jest nam nie na rękę, naszym zadaniem jest otrzymanie gatunków o krótszej lodydze, które łatwiej zbiera się kombajnami, ale najważniejsza jest zawartość oleju w nasionach.

Laborantki mierzą każdą tarczę słonecznika, wysokość lodyg. W upalnym kubańskim słońcu pracuje z nimi od rana do wieczora Halina Pustowojt tak jak przez dziesięciolecia pracował jej ojciec.

Dziś w epoce powszechnego pośpiechu i ocze kiwania na szybkie rezultaty naszej pracy historia osiągnięć Wasilija Pustowojta nabiera dodatkowego znaczenia. Człowiek, który mówiąc w uproszczeniu podarował swojej ojczyźnie dodatkowe miliony ton oleju słonecznikowego, pracował ciężko, metodycznie przez długie dziesięciolecia, niezależnie od klimatu, niezależnie od aktualnych metod. Dziś Pustowojt jest również sławny w ZSRR jak kosmonauci. Dwukrotnie został odznaczony tytułem bohatera pracy socjalistycznej.

Ala zaskajniemy o wszystkim od początku. Tłuszcz roślinny zrobiły w powojennych latach zawrotna, światową karierę. I nie tylko dlatego, że odkryto rolę cholesterolu w tłuszczach pochodzenia zwierzęcego. Tłuszcz roślinny są po prostu tańsze.

Weźmy na przykład Związek Radziecki. W roku 1940 produkcja tłuszczów roślinnych wyniosła tu 800 tys. ton, w roku 1950 gdy odrabiano ciągle zaległości wojenne — 812 tys ton, a w 1960 skoczyła do 1,6 mln ton. W roku

1969 w ZSRR wyprodukowano 3,1 mln ton tłuszczów roślinnych. Jeśli się weźmie pod uwagę, że spośród 6,5 mln ziem oddanych w ZSRR pod uprawę roślin oleistych, słonecznik zajmuje 5 mln ha, to stanie się oczywiste, że właśnie „kwiat słońca” czy „kwiat peru” jak nazywa się często słonecznik, odgrywa główną rolę w zabezpieczeniu Kraju Rad w tłuszcze roślinne. A na owych 5 mln ha prze szło 90 procent zajmują dziś odmiany Pustowojta.

Wasilij Pustowojt zaczynał, jeszcze przed rewolucją, swoją pracę ze słonecznikami, w których zawartość oleju wynosiła zaledwie 25 proc. Powszechnie uważano wówczas, że jest to norma. Już w 1927 roku uczony otrzymał gatunek słonecznika z zawartością oleju o 36 proc. Pustowojtowskie gatunki „nr 631”, „a-41” zajęły na południu ZSRR powierzchnię pół miliona ha i wówczas przyroda odpowiedziała kontratakami. Pojawił się nowy rodzaj zarazy słonecznikowej, na którą ulepszone gatunki Pustowojta nie były odporne. Uczonemu starczyło odwagi, żeby wycofać swe odmiany z uprawy. Później udało mu się wyhodować odmiany zarazoodporne. Dwanaście lat temu pustowojtowskie odmiany „przodownik” i „zmiana” dawały 51—54 proc. oleju. W tym czasie niestrudzony selekcjoner pracował już nad nowym gatunkiem „wniimk-309” o zawartości oleju 55 proc.

Wśród słoneczników na doświadczalnych polach, które pokazywała Halina Pustowojt znajduje się odmiana o zawartości oleju ponad 60 proc. Jest to zaiste słonecznik, którego ziarno mogłoby rekomendować imć pan Zagłoba tym, którym nie starcza konceptu czyli oleju w głowie.

Ala Pustowojtowi i jego uczniom nie wystarcza sukcesy osiągane na polach doświadczalnych. Uczony włożył wiele wysiłku w to, aby i na polach sowchozów i kolchozów trwał niestanny proces wypierania dobrych gatunków pustowojtowskich słoneczników przez lepsze. Dzięki temu, w ciągu ostatnich dwudziestu lat zawartość oleju w ziarnach słoneczników trafiających do wylazarni rosła systematycznie przeciętnie o 1 proc. rocznie a przyrost 1 proc. oznacza w ZSRR 50 tys. ton oleju.

Halina Pustowojt mówi o swoim ojcu: — zawsze niezadowolony, strasznie wymagający w stosunku do siebie. Całe jego życie koncentruje się z każdym razem na nasionach odmiany, którą sobie wymyślił. Właśnie wymyślił bo ojciec zawsze świetnie znał genetykę i jego odmiany nie są przypadkowym podarunkiem wiatru, który opylł dwie różne rośliny.

Na kubańskie, wspaniałe urodzaje składa się szlachetność czarnoziemu, rozumny wysiłek ludzi, takich jak Wasilij Pustowojt lub nie mniej słynny selekcjoner Paweł Łukianienko — odmiany pszenicy z której „kaukaz” i „aurora” dały w tym roku na nawadnianych ziemiach Ukrainy po 60—70 q z ha.

W świecie, w którym tyle mówi się o groźnej ludzkości kłesce braku żywności historia słoneczników Pustowojta brzmi bardzo optymistycznie. Słoneczników, które rosną na powierzchni wielu milionów ha.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

W imię „wyższej konieczności”

Coraz częściej są głosy w obronie zieleni, zwłaszcza w miastach, w parkach, w pobliżu zakładów produkcyjnych. Ale zieleni niszczy się także na placach budowy. W Warszawie podniosła się fala protestów, w związku z zabudową działek pracowniczych na Żoliborzu, gdzie spychaczami niszczy się istniejącą tam roślinność. Tak jest nie tylko na tym placu budowy i nie tylko w stolicy. Rozejrzyjmy się choćby po Poznaniu. Nowe osiedla — USO (Urbanowska — Słowiańska — Obornicka), Rataje, Winogrody — straszą pustynnym krajobrazem. Drzewa, które tu kiedyś rosły, po prostu wycięto. Na ulicy Urbanowskiej, gdzie prowadzi się teraz prace ziemne, przy okazji niszczy się jeszcze istniejąca aleja kasztanowa.

Wiadomo, że urbanizacja musi pociągać za sobą pewne straty w istniejącej zieleni. Jednak zbyt często dzieje się tak, że przy okazji wejścia na plac budowy niepotrzebnie niszczy się całą zielen. Pisząc na temat w „Kulturze”, Iwona Jacyna podaje liczne przykłady dewastacji zieleni.

Jedni tłumaczą się tym, że wiosna była późniejsza, wobec czego później weszli na plac budowy i trzeba było zmienić nieco organizację pracy, stawiając dźwigi w miejscu nieprzewidzianym w projekcie. W związku z tym trzeba było wyciąć kilkadziesiąt drzew. Gdzie indziej po rozebraniu rusztowań potrzebnych do tynkowania budynku — co polegało na zrzućaniu elementów rusztowań z górnych kondygnacji na krzewy, na drzewka, jak popadło — teren wokół domów wyglądał jak po spaleniu.

„Jeśli na placu budowy rośnie drzewo — pisze autorka — to praktycznie tylko od kultury kierownika budowy zależy, czy drzewo przetrwa okres budowy, czy nie; czy oszczędzi się je, czy też zmagazynuje się pod nim wapno lub ustawia betoniarkę.

Nie zawsze winne są przedsiębiorstwa budowlane, często pierwszym winowajcami są projektanci, a nawet inwestor, który przede wszystkim powinien dbać o zachowanie drzew na własnym terenie”.

Cytowane przykłady świadczą o lekceważeniu roli zieleni trwałej, zwłaszcza drzew, we współ-

czesnym, zurbanizowanym, uprzemysłowionym świecie. I o zupełnie — praktycznie — bezkarności za niszczenie tego dobra. Na dowód autorka przedstawia taki rachunek:

„Aby w terminie oddać do dyspozycji 30 mieszkań, wycięto 30 drzew. 30 mieszkań buduje się w ciągu jednego sezonu. Drzewo, zanim przestaje być patykiem, a sta nie się drzewem, musi rosnąć 15 — 20 lat. Inż. Kibil (naczelnik inżynier Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego „Północ” w Warszawie — przyp. Lekt.) powie mi, że gdyby te drzewa kosztowały nie tysiąc zł, ale pięćdziesiąt tysięcy, to postawiliby dźwig najpierw III bloku, a potem go przestawili. Drzewa nie byliby wycięte, lecz przestawienie dźwigu kosztuje 50 000 zł. Przesadzenie 20-letniego drzewa kosztuje 1500 zł (samochód ciężarowy, dźwig itp.). Wsadzenie 30 „patyków” być może, będzie kosztowało 1000 złotych.

Gdyby u nas opracowano wreszcie metodę obliczania wartości biologicznej drzewa, jak się to robi



w wielu innych krajach, gdyby winni niedopatrzności według tej ceny raz czy drugi zapłacili za drzewo, może rzadziej zdarzałyby się takie historie...”

Bądźmy sprawiedliwi. Zieleni niszczą nie tylko budowlani. W Warszawie na zagładę skazane są wszystkie drzewa w pobliżu jezdni na Al. Ujazdowskich, a większość drzew przy innych ulicach przedmieść. Po prostu uschły w wyniku działania chloru, używanego zimą do usuwania śniegu z jezdni. I znowu — tak jest nie tylko w stolicy. W Poznaniu zginęło dotychczas w ten sposób 1200 lip, kasztanów, klonów itp., ponadto blisko 2000 drzew jest chorych; nie wiadomo czy przetrzymają kryzys.

Wiadomo, że rośliny wydzielają tlen, że pochłaniają dwutlenek węgla, że — jak uczy się w szkole — „ulepszają” powietrze. Zapewne wszyscy to wiedzą, a jednak przestępstw wobec roślinności jest coraz więcej.

Alarm wobec niszczycieli zie-

leni jest tym bardziej uzasadniony, że jednocześnie atmosferę wielkich miast w coraz większym stopniu zatrzymują spaliny, zawierające tlenek węgla, tlenki azotu i inne szkodliwe substancje. To, co stanowi atmosferę wielkich miast, w coraz mniejszym stopniu zasługuje na miano powietrza, skoro np. w Chicago rozpadają się panom pończochy, w Kolonii kruszy się piaskowiec łamlejszej katedry, a w Los Angeles mdleją kierowcy.

„W wielu krajach — pisze także IWONA JACYNA w artykule „POŃCZOCHY I SAMOCHODY”, zamieszczonym w „ARGUMENTACH” — szuka się środków zaradczych, choćby tymczasowych. Próbuje się w samochodach instalować tzw. dopalacze spalin. My zaś ciągle uspokajamy się, że nie jest jeszcze tak źle, bo mamy mało samochodów... Kupno dobrych pończoch bywa jeszcze dziś dla nas problemem. Można się obawiać, że gdy na naszych nogach zacznie się rozpadać pończochy pod wpływem gazów spalinyowych, problemem będą zdrowe nogi”.

Stosunek do zieleni i do zanieczyszczania powietrza jest u nas często opaczny, a wynika z opaczego rachunku ekonomicznego.

Oto wychodzą u nas z użycia trolejbusy, bo podobno są za drogie i nie opłaca się ich eksploatacja. W Czechosłowacji, w ZSRR, w NRF i Szwajcarii i wielu innych krajach postępuje się przeciwnie — rozbudowuje się sieć trolejbusową. I tam się to opłaca. U nas zaś nie, bo bierze się pod uwagę różne elementy z wyjątkiem: zanieczyszczania powietrza oraz hałasu.

Podobnie jest na wielu placach budów; tam oblicza się wszystko — przestawienie dźwigu i dodatkowe miejsca na parking. Nie liczy się jednak, ile warta jest zielen, ile zieleni nas kosztuje i ile kosztuje brak zieleni.

Nie chodzi o wzruszanie się losem pojedynczych drzew, na sprawę tę trzeba jednak spojrzeć kompleksowo. Jeśli tak — to nie można się godzić z tym, że zupełnie bezkarnie niszczy się zielen, działając w imię „wyższej konieczności”.

LEKTOR

„Raj” — domem człowieka neandertalskiego

Naukowcy zakończyli badania namuliska odkrytej pod Chęciami w Górach Świętokrzyskich jaskini „Raj”. Badania przyniosły rewelacyjne wyniki, świadczące o tym, że około 100 tys. lat temu jaskinia była zamieszkała przez człowieka neandertalskiego.

Nazwa „człowiek neandertalski” pochodzi od rzeki Neandertal w Niemczech — w dolinie, której w 1856 r. po raz pierwszy znaleziono szczątki kostne tych ludzi. Później natrafiono na nie w wielu innych miejscach Europy, Azji i Afryki.

Jak wyglądał nasz praprzodek? Cechami charakterystycznymi neandertalczyków byli: średni wzrost, pochylona postawa, niskie sklepienie czaszki, płaskie i w tył cofnięte czoło,

močno uwydatnione łuki nadoczołowe, duże oczodoły, niski i szeroki nos oraz wystająca żuchwa bez podbródka. Przyjmuje się, że neandertalczyk nie znał jeszcze mowy artykułowanej. Żył koczowniczo, a żywności uzyskiwał zbierając jadalne części roślin i polując na zwierzęta. Ludziom tym przypisuje się wynalezienie łuku.

W jaskini „Raj” naukowcy znaleźli 1200 kości zwierząt, m. in. szczątki renów, wołów piżmowych i niedźwiedzi jaskiniowych, na które polowali neandertalczyk. Odkryto ślady ognia oraz narzędzia 1600 zabytków z krzemienia pochodzącego z Gór Świętokrzyskich. Do rzadkości należą znalezione w „Raju” tzw. rozcieracze kamienne, które służyły

ówczesnym mieszkańcom do rozcierania barwników mineralnych. Produkowana w ten sposób farba używana była do malowania ciała.

Naukowcy ustalili, że w okresie zamieszkania człowieka w „Raju”, na tym terenie panował klimat tundrowy. Żył wówczas na obecnej Kielecczyźnie m. in. renifery, a z ptaków najliczniej reprezentowane były sowy, które pozostawiły w jaskini ślady uczt w postaci szczątków ssaków.

„Raj” jest najpiękniejszą jaskinią z dotychczas znanych w kraju. Jaskinia ma wspaniałą i wielce urozmaiconą szatę naciekową, o różnych kolorach. Stalaktyty i stalagmity utworzyły na jej ścianach liczne formacje o fantastycznych, pięknych wzorach. Długość podziemnego labiryntu wynosi ponad 200 m. Jaskinia zostanie zagospodarowana i udostępniona turystom. (PAP)

Weszliśmy — Truda rzekła:

— Werner... Ten pan jest od trzech dni moim narzeczonym. Aa! To jeszcze bardziej zmienia postać rzeczy! Gratuluję i bardzo się cieszę, że się nareszcie na kogoś zdecydowałaś! Ale... pan powiedział, że jesteście kolegami, to znaczy: ja i pan?

— Tak jest — Werner prowadził nas w głąb mieszkania, gdzie nad robotką siedziała Rosemarie — wczoraj nasz kolega Wendell na polecenie generała Koeniga dopełnił wszystkich formalności. Przypuszczam, że nie jest pan tym zaskoczony, bo generał otwarcie powiedział, że to pański pomysł.

— O, przepraszam, nie mógł tak powiedzieć! Pomysł był pański, ja go tylko zreferowałem generałowi, jako pomysł słuszny.

— Bardzo dziękuję i przyszedłem dać panu dowód, że nie będzie pan na mnie narzekał jako na kolegę. Otóż...

— Chwileczkę — Strohmayr zwrócił się do żony — Rita, podaj no tu coś do wypicia, obłecmy nowe koleżeństwo, a przede wszystkim narzeczeństwo naszej kochanej Trudy...

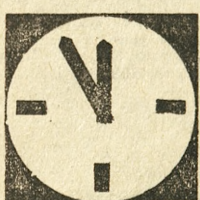
Pani Strohmayr obejrzała mnie z ciekawością dość zachęcającą, co szepnęła do Trudy i z bajeczną szybkością wyciągnęła z kredensu kieliszki, koniak, jakieś solone sucharki, za które Truda od razu się złapała, gdy ja tymczasem ciągnąłem sprawę dalej:

— ...Otóż ja moja pani mieszkała do dziś z najgłupszą dziewczyną jaką można było znaleźć w całym Berlinie, z Margeritą Deybel i nie wiem jak się to stało, dość, że Margerita Deybel wiedziała, gdzie Truda pracuje. Czy to dobrze — czy źle, zaraz rozstrzygnemy. Do Margerity Deybel przyplątał się przedwczoraj pewien Polak, który od tej głupiej dziewczyny dowiedział się, że ona mieszka razem z koleżanką, zatrudnioną w Abwehrze...

— A cóż mu z tego przyjdzie? — przerwała Truda. — Ja przecież nie mam dostępu do żadnych tajemnic wojskowych!

— Po pierwsze — myślisz się. Po drugie — nie o to tu chodzi. Otóż ten Polak nie odstępował Margerity ani na krok, żeby poznać Trudę.

— 118 —



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Widziałem, że ciekawość ją skręca, ale przez całą drogę nie odezwała się ani słowem. Ja również. Dopiero gdyśmy odprawili taksówkę i weszli w bramę domu — zatrzymała mnie:

— Stuchaj, oni mnie zasypią pytaniami, bo są dla mnie ogromnie życzliwi. Umówmy się tutaj...

— Nic się nie umawiajmy, jeśli to są ludzie życzliwi, a oboje wiedzą kim ty jesteś, to mów całą prawdę, i tylko prawdę. Ścisła biorąc, dzieć to tylko pretekst, ja chcę porozmawiać z nim o tym Polaku, który się przyklepił do Lidy Deybel. Coś z tą idotką trzeba zrobić i z nim też. Zostaw całą sprawę mnie!

— Dobrze! — zgodziła się z ulgą Truda. — Jeżeli mogę mówić prawdę, to już dobrze. Bo, widzisz, Rosemarie ciągle się martwiła, że ja nikogo nie mam, bo ona mnie bardzo lubi, bardzo!

— Ogromnie się cieszę. Dzwoni!

— Nie! Tu się puka, żeby nie obudzić dzieciaków, jeżeli śpią.

Na pukanie dało się słyszeć szuranie kapci domowych, ktoś wyjrzał przez wizjer i dźwiał otworzył się na całą szerokość: w ciemnym wnętrzu stał kapitan Strohmayr w stroju całkiem domowym: kapcie, piżamowa bluza, faja w zębach...

— Oh! Truda! Myślałem, że jesteś sama, bardzo przepraszam za mój wygląd, ale...

— Nie, nie szkodzi, panie kapitanie, jesteśmy kolegami — powiedziałem z naciskiem — nie musimy się bawić w żadne ceregiele.

— 117 —

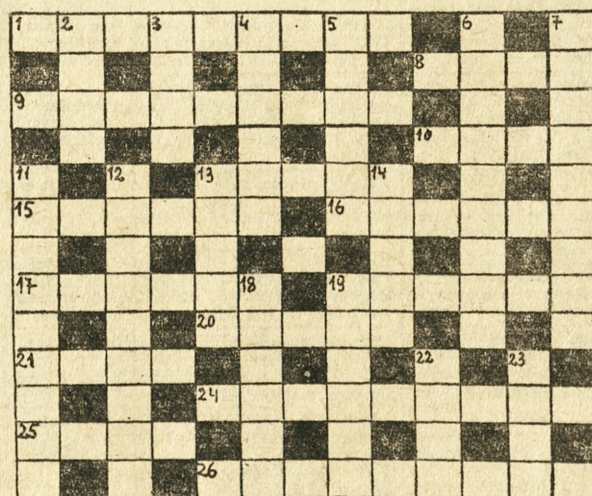
KRZYŻÓWKA NR 36

Poziomo: 1. początek książki, 8. jeden ze zmysłów, 9. duży dym, 10. z bębniem, 13. rodzaj alarmu, 15. dawna dzierzawa, 16. przymówki, docinki, 17. gaz o słodkawym zapachu, 19. placek z serem, 20. mołot i festiwale, 21. tłuszc roślinny, 24. malarz bitew, 25. przed nazwiskiem, 26. drapieżnik.

tor powstania listopadowego, 11. kraina na Płw. Bałkańskim, 12. kłopoty, trudności, 13. prze wodnik prądu, 14. największa wysokość gór, 15. wyznacznik, 16. półwysep we wschodniej Afryce, 22. przemijająca moda, 23. możliwość, szansa.

Pionowo: 2. w termometrze, 3. niemieckie imię żeńskie, 4. pogardliwa, 5. najpierw, 6. przedstawiciel płci brzydkiej, 7. generał — dyktator.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 11 września br. na dechę prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 36.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 35

Poziomo: kokos, Mehat, ski, Troja, Nobel, daktyl, agat, alka, Amman, Oleg, drop, Laponia, arena, kabel, rów, Antek, dotyk. Pionowo: kutia, kłoda, ssak, miny, hebel, Talia, jatagan, Olandia, tempo, gil, kto, Orawa, elekt, rabat, Polak, park, NKWD. Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Władysława Osieńska — Poznań, Kantata 2 m 26a, 2. Helena Miedzińska — Poznań, Dzierżyńskiego 7 m 15, 3. Anna Ratajczak — Cwińska, Poznańska 8, pow. Poznań. Nagrody wysyłamy pocztą.

Praca nauka

Potrzebna pomoc domowa dla małej rodziny. Zgłoszenia: ul. Szamotulskiego 14 m. 2, I p. tel. 670-18-19. 36128g

Poszukuję osoby do pomocy w domu na 4 godziny dziennie. Ul. Raszyńska 15 m. 7, tel. 670-849. 36457g

Pracownik do prac w o-grodnictwie na stałe z utrzymaniem. Potrzebny: Bukalski, Poznań, Umoltowska rog Lechickiej. 36123g

Miody mężczyzna przyj-mie spiesznie pracę w zakładzie prywatnym. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dia 36347g.

Przyjme opiekę dwoje dzieci. Dom kulturalny, o-rod. Junikowo. Adres: wskaże Prasa Grunwaldzka 19 dia 36371g.

Kulturalna opiekunka do 1,5 rocznego dziecka przyj-
me. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dia 36376g.

Uczeń może się zgłosić. Stolarnia Nowowiejskiego 21. 36377g

Pomoc do dziecka 1-rocz-nego potrzebna zaraz. Poznań, Mylna 58 m. 18. 36389g

Przyjme pomoc domowa dochodzącą. Warunki bar-
dzo dobre. Tel. 670-688. 36405g

Pomoc domowa do dwój-ki dzieci dochodząca przy-
jme natychmiast. Zgłosze-
nia, ul. Libelta 5 m. 16. 36449g

Przyjme ucznia cholewa-skiego. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dia 36451g.

Fryzjerska damsko-męska potrzebna. Polna 27 Za-
kład Fryzjerski. 36463g

Tokarzy i uczniów przy-jmujemy. Autoszif, Poznań.
Źródłana 32. 36455g

Pracownia kapeluszy przyj-
mie uczennice. Oferty:
Prasa Grunwaldzka 19 dia 36154g.

Murarze do wymurowania domu w Krzyżownikach
potrzebni. Zgłoszenia, ul.
Słowackiego 17 m. 8 od
18-20. 36155g

Zatrudnię dochodzącą sa-
modzielną gospośkę do 4-
osobowej rodziny (dzieci
7 i 11 lat). Lisowskiej, Poz-
nań, ul. Chłapowskiego 10
m. 2. 36186g

Potrzebna pomoc domowa
tel. 333-49. 36187g

Kulturalna opiekunka pół-
rocznej dziewczynki po-
trzebna. Orzechowa 15 m.
12. 36202g

Ucznia przyjmie warsztat
blacharsko samochodowy.
Kościańska 48. 35891g

Przyjme uczniów malar-
skich, ul. Raszyńska 6/8
m. 6. 35895g

Uczennica w zawodzie go-
ściarskim może się zgło-
sić. Chudoby 23. 35752g

Opiekunkę do 4 letniego
dziecka przyjmie. Obornica
41 m. 59. 35809g

Potrzebna panienska do
lekich prac domowych.
Poznań, Matejki 66 m. 5.
35823g

Pomoc domowa potrze-
bna. Poznań, Promienista
55 m. 7 po godz. 17. 35833g

Pomoc domowa dochod-
ząca z gotowaniem. Zakret 12
m. 2 (boczna Ostroroga).
36436g

Pomoc domowa potrze-
bna — dobre warunki. Zgło-
szenia po południu. Poznań,
Witkowska 4. 35523g

Uczeń krawiecki może się
zgłosić. Poznań, Ogrodowa
4. 35536g

Pani średnim wieku (Po-
morzanka) poprowadzi sa-
modzielną dom jedną oso-
bę względnie samotne-
mu panu z dziećmi. Oferty:
Prasa Grunwaldzka 19 dia 36110g.

Potrzebna pomoc domowa
z gotowaniem do starze-
go małżeństwa. Zgłoszenia
Poznań, Marchlewskiego
42 m. 7 od godz. 15. 36108g

Polernik do niklowania,
tokarz za dobrym wynag-
rodzeniem potrzebni. Poz-
nań, Sporna 12. 36095g

Ucznia i stolarza przyj-
mie. Stolarnia Przepióra,
Wawrzyniaka 15. 36087g

Potrzebna pomoc docho-
dząca do dzieci 3 miesia-
ce i 9 lat, z gotowaniem.
Ul. Łukaszewicza 166 m.
11. 36082g

Uczeń-nica potrzebny.
Poznań, ul. Mostowa 33
Wiecaszek — Zakład Kra-
wiecki najchętniej spoza
Poznania. 35979g

Pilny remont dachu i in-
ne prace remontowe w
budynkach jednorodzin-
nych zlecę prywatnie lub
przez spółdzielnię. Mate-
riały budowlane i zakres
robot do uzgodnienia. Of-
erty na ul. P. Poznań-2
skr. pocztowa 1041. 35767g

Murarza na stałe przyj-
mie. Stadion Wojskowy
Promienista. 36096g

Pani do dziecka potrze-
bna. Mylna 60 m. 11 od
godz. 16. 36037g

Pomoc domowa na do-
brych warunkach potrze-
bna do Katowic. Zgłoszenia
Marta Sobkowiak, Poz-
nań, Czerwieńska 6. 36727g

Kapelusznika do produk-
cji męskich kapeluszy po-
szukuję (również do wyro-
bów) prywatna pracownia.
Oferty: Prasa Grunwaldz-
ka 19 dia 36419g.

Kulturalna panią do dzie-
cka przyjmie. Dzierżyńskie
go 96 m. 8 zgłoszenia nie-
dziela godz. 10-16. 36817g

Potrzebna pomoc do ma-
łego dziecka. Zgłoszenia
Stolarska 26A m. 1 od
13 (Osiedle USO). 36975g

Potrzebna pomoc domowa
na kilka godzin przed po-
łudniem. Ul. Wojska Pol-
skiego 7 m. 2. 36748g

Samotna, starsza pani do
gotowania obiadów dla 5
osób potrzebna. Głogow-
ska 29 m. 7. 35936g

Pomoc do dzieci potrze-
bna. Poznań — Podolany,
ul. Zakopiańska 39 tel.
583-754. 36488g

Potrzebna pomoc domowa
dochodząca do domu leka-
rza. Informacje w godz.
wieczornych. Poznań, Zu-
pańskiego 7 m. 9. 36499g

Wykwalifikowany pomoc-
nik tapicerski po szkole
zawodowej i uczeń po-
trzebni. Zakład Tapicer-
ski, Poznań, Fredry 3.
36523g

Poszukuję opiekunki do 4
miesięcznego dziecka (O-
siedle Bonin). Oferty: Prasa
Grunwaldzka 19 dia 36533g.

Pomoc domowa potrze-
bna 2-4 godziny dziennie.
Zgłoszenia: Ostroroga 28
m. 1 od godz. 18. 36538g

Blacharza, dekarza, po-
mocników dekarzy przyj-
mie. Wieżowa 23. 36545g

Reparacje oddam pracę
w domu. Tel. 743-68 godz.
16-20. 36560g

Uczeń w zawodzie pieka-
rza potrzebny zaraz (2 pe-
łnym utrzymaniem). Nar-
czyz Hofmann Kleszczewo,
pow. Środa. 36575g

Reparacje przyjmie. Oferty:
Prasa Grunwaldzka 19 dia 36662g.

Potrzebna dochodząca o-
piekunka — dwójka dzie-
ci 6 lat. Ul. Nad Potokiem
35 m. 6 godz. 16. 36661g

Przyjme pomoc do dzie-
cka najchętniej z prowincji.
Możliwość spania.
Zgłoszenia po 17.00, Sło-
wacka 24 m. 14. 36685g

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurkó-
wna. Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2 a, parter. 35819g

Matematyki, fizyki, każ-
dy zakres, nauczamy so-
lidnie, także w domu uc-
nia. Tel. 660-93. 36105g

Kupno Sprzedaż

Kupię tokarnię od 70-
m tocenia, ostrzałkę. Of-
erty z podaniem ceny —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 35923g.

Kupię maszynę cholewa-
karską leworamienną. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 36450g.

Pradnice (dynastarter) do
DKW 11a 8 kupię. Ul. Dłu-
ga 4 stolarnia tel. 593-65.
36583g

**Kupię taksometr „Pol-
tax”** Poznań, Wawrzyni-
ka 15 m. 4a. 36637g

Antyczna komoda, stół
do robotek, toaletkę ma-
ją — kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
36160g.

**Kupię taksometr „Pol-
tax”**. Adres wskaże „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dia
36192g.

Łódź, radio, fotopar-
at, fotolampę — kupię.
Oferty „Prasa”, — Grun-
waldzka 19 dia 35873g.

Sprzedam fortepian kon-
certowy marki „Gruss”.
Jan Tadeusz, Wszembórz,
pow. Wierzbica. 36935g

Jamniki — szczeniata ro-
dowodowe po medalistach
— sprzedam. Trakowski.
Tulce k. Poznania. Tel.
Środa Wlkp. 17-26. 36295g

Sprzedam Simson Sport
250. Osiedle Plewiska, ul.
Polowa 41. Jabłonski po-
godz. 16.00. 36330g

Szczeniata rodowodowe —
owczarki niemieckie, —
sprzedam. Jarochońskiego
47 a. 36129g

Pianino czarne, krzy-
żowe, metalowa płyta —
sprzedam. Kochanowski-
go 20 m. 1, od godz. 17.
35638g

Sprzedam Jawę CZ 175.
Poznań, Skawińska 30 m.
1 (Marlewo). 35835g

Motocykl MZ 250/1 w ide-
alnym stanie, eksponat
MTP — sprzedam. Poznań,
Dąbrowskiego 66 m. 16,
od godz. 16-17. 36266g

Sprzedam szczeniata —
owczarki alaskie. Poznań
Kantaka 10 m. 4, od godz.
17. 36235g

Tanio sprzedam pianino i ka-
binet orzechowy. Po-
znań, Dąbrowskiego 33/55
m. 13. 36277g

Pianino „Förster”, skrzyp-
ce koncertowe „Brückner” —
okazyjnie sprzedam.
Mickiewicza 29 m. 2. Mi-
kołajczak. 36276g

Ose 175, sprzedam oka-
zyjnie. Głogowska 107 m.
7. 36301g

Sprzedam silnik 30 PS do
WV oraz części do 34 PS.
Konrad Smecchia — Po-
znań, Włodarska 21. 36305g

Sprzedam pianino. Oferty:
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 36335g.

Sprzedam motocykl Ju-
nak, Poznań, Rynek Je-
życki 1 m. 4. 36461g

Sprzedam klawiszę Welt-
meister oraz wzmacniacz
„Dynamora-Then”. Poz-
nań, ul. Sadowa 3 m. 3.
35816g

Sprzedam przyczepkę do
samochodu nośność 350
kg. Poznań, Dąbrowskiego
156a. 35921g

Papę, smołę, lepek, kar-
bionum, płyty Suprema,
krede, gips, trzcinę, zas-
ady kominowe — poleca:
Składnia: Poznań, Jeży-
ka 13. 36034g

Tokarnię, płaskie żo-
łęd, tocenia 70 cm prze-
da — warsztat Degorski,
ul. Grunwaldzka 3. 36096g

Sprzedam wyposażenie
warsztatu samochodowego
jak: tokarnię, szlifierki,
spawarkę wirującą „Hu-
jos” i inne. Poznań, Ma-
dalińskiego 13 m. 24. 36019g

Sprzedam Junaka i kolo-
ryfery. Poznań, ul. Skal-
na 13. 35975g

Sprzedam płyty (78 obrot)
wysokiej klasy nagrania
dawnych mistrzów muzy-
ki poważnej. Oferty: Prasa
Grunwaldzka 19 dia 36018g.

Sprzedam wózek dzieci-
czy nowoczesny. Poznań,
ul. Golebia 6 m. 9. 35966g

Sprzedam nasienie czosn-
ku zimowego. Staronok,
Tarnowo Podgórne, pow.
Poznań. 36636g

Grzejniki żelazne 60 cm
sprzedam. Oferty: Prasa
Grunwaldzka 19 dia 36491g.

Airdeale-terriery szczeni-
ta szesciotygodniowe z me-
trykami. Przybylskiego-
go 42 od 16 do 19. Wiado-
mość u portiera. 36532g

Sprzedam Syrenę 103 —
bardzo dobrą. Szamotulę,
Świerczewskiego 12. 36330g

Sprzedam Mikrusa, części
zapasowe. Poznań, Leonar-
da 15. 36323g

Sprzedam Zuka po kapi-
talnym remoncie. Rączka
Marian. Gniezno, ul. Po-
przečna 11, tel. 13-53. 36360g

Wartburg Standard 1968
rok sprzedam. Winogrody
30 po godz. 15. 36407g

Warszawę M-20 po remon-
cie sprzedam. Poznań, ul.
Ostrowska 147 (warsztat
samochodowy). 36414g

Sprzedam Warszawę. Wi-
nogrody 27 m. 1. 36428g

Sprzedam Skodę 1101 i Sy-
renę. Polska 35 m. 3. 36433g

Sprzedam Taunus Syrenę
M17 160.000. Szymańska.
Poznań, Łukaszewicza 13
m. 9. 36434g

Sprzedam Warszawę 223 z
PKO rok 1969 po 17.000
km. Oferty: Prasa Grun-
waldzka 19 dia 36473g.

Warszawę M-20 w bardzo
dobrym stanie sprzedam.
Mackowiak Tadeusz, Przy-
sieka Stara 1, pow. Ko-
ścian. 36150g

Zamienie Warszawę Com-
bi na małodrożowy Mi-
siedzi. Poznań, ul. Mi-
łowiła 8. 36166g

Warszawę nową zamienię
na Flata 125. Oferty: Prasa
Grunwaldzka 19 dia 36167g.

Plinię sprzedam Wartbur-
ga 1000, Poznań, Goleśzo-
wska 40 godz. 17-19. 36191g

Skodę Octavię, Syrenę 104
sprzedam. Orzechowa 3 m.
2. 36513g

Sprzedam samochód Re-
nault 10. Głogowska 75
(warsztat). 36514g

Sprzedam Syrenkę. Poz-
nań, ul. Łozowa 78 m. 1.
36535g

Sprzedam Syrenę 104 —
nie używaną premie PKO
lipiec br. Oferty: Prasa
Grunwaldzka 19 dia 36543g.

Moskwicz 408 sprzedam.
Oferty: Prasa Grunwaldz-
ka 19 dia 36596g.

Sprzedam samochód cięż-
arowy Sta: 25 L po kapi-
talnym remoncie. Napie-
rala Eugeniusz, Poznań,
ul. Żytnia 16. 36604g

Sprzedam Opel Kadet 1967
rok. Parking Marcinkow-
skiego (niedziela). 36606g

Kupię Skodę 1000 MB, tel.
701-05 od 15.00. 36624g

Przeład na nową Warszawę
223. Oferty: Prasa Grun-
waldzka 19 dia 36634g.

Renault Dauphine, Mikru-
sa sprzedam. Kostrzyn
Wlkp., ul. Słowackiego 19.
36659g

Sprzedam Skodę Octavię
w bardzo dobrym stanie.
Poznań, ul. Głogowska 279
za Kopaniną godz. 9-14.
36759g

Sprzedam bagażówkę
„Volkswagena”, rok pro-
dukcji 1966. Wiadomość: te-
lefon nr 302-97. 36496g

Sprzedam Syrenę 104 zmo-
dernizowaną, mały prze-
bieg, części zapasowe, wy-
posażenie dodatkowe. Tel.
430-63. 36509g

Lokale

Paniom pokój wynajmę.
Warszawska 116. 36810g

Samotny na stanowisku
poszukuje ciepłego, sło-
necznego, umiarkowanego
pokoju z umeblowaną ku-
chnią i łazienką. Oferty:
Prasa Grunwaldzka 19 dia
36232g.

Poszukujemy domu wilo-
wego w Poznaniu na 1
rok. Warunki do omówie-
nia. Oferty: Prasa Grun-
waldzka 19 dia 36528g.

Mieszkanie — Duszni
Źródło pokój i kuchnia.
centralne ogrzewanie za-
mienie na Poznań. Oferty:
Prasa Grunwaldzka 19 dia
36271g.

Warszawa — Praga Pld 2
pokoje z kuchnią, spół-
dzielca, telefon zamienie
na podobne w Poznaniu.
Oferty: Prasa Grunwaldz-
ka 19 dia 36140g.

Mieszkanie 2 pokojowe
Zielona Góra zamienie na
podobne w Poznaniu. Wia-
domość, Poznań, Umiński-
go 6 m. 4. 36147g

Małżeństwo z dzieckiem
poszukuje pokoju, może
zapłacić z góry. Gwaran-
cja wyprowadzenia, tele-
fon 568-04. 36228g

Poszukuję pokoju jedno-
osobowego dla studenta.
Oferty: Prasa Grunwaldz-
ka 19 dia 36277g.

Pracownik naukowo-dy-
daktyczny poszukuje po-
koju z niekierującym wej-
ściem. Oferty: kierow-
ca Poznań, ul. Różana 17 Stu-
dium Języków Obcych. 36354g

Członkowie spółdzielni
poszukują dużego pokoju
nieumeblowanego, najchę-
tniej z garażem. Oferty:
Prasa Grunwaldzka 19 dia
36438g.

Pani wspólny pokój wy-
najmę. Umińskiego 20 m.
7. 36157g

Kupię mieszkanie wia-
snościowe. Adres wskaże
Prasa Grunwaldzka 19 dia
36174g.

Samotny pan kupi 1 po-
kój z kuchnią względnie
kawalerkę z c.o. wyłączo-
ne do II piętra. Oferty:
Prasa Grunwaldzka 19 dia
36188g.

Samotny pan poszukuje
pokoju niekierującego
przy rodzinie z c.o. do II
piętra najchętniej dzielni-
ca Wilda. Zapłaci z góry.
Oferty: Prasa Grunwaldz-
ka 19 dia 36189g.

Wynagrodzenie mieszkanie 2
po pokojowe Piła zamienie na
Poznań. Oferty: Prasa
Grunwaldzka 19 dia 36205g.

Zamienie mieszkanie 2
po pokojowe z kuchnią (nowe
budownictwo) w Piłę na
równorzędne lub jednopo-
kój w Poznaniu. Oferty:
Prasa Grunwaldzka 19 dia
36219g.

Studentka poszukuje po-
koju jednoosobowego, naj-
chętniej Solacz. Oferty:
Prasa Grunwaldzka 19 dia
35842g.

Studentka poszukuje po-
koju z osobnym chętnie
w Winogrodach. Oferty:
Prasa Grunwaldzka 19 dia
35844g.

Studentka pracująca po-
szukuje pokoju. Oferty:
Prasa Grunwaldzka 19 dia
35859g.

Asystent uniwersytetu po-
szukuje samodzielnego po-
koju przy kulturalnej ro-
dzinie. Oferty: Prasa Grun-
waldzka 19 dia 35841g.

Fani pracująca człon-
kowie spółdzielni poszukuje nie-
kierującego pokoju. Oferty:
Prasa Grunwaldzka 19 dia
35770g.

Przyjme pana pracują-
cego, młodszego na wspólny
pokój. Adres: Kozia 15 m.
2. 35757g

Wojewódzki Zakład
Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu
ulica Kościuszki 57 — telefon 594-86
ORGANIZUJE
zaoczne (konsultacyjne) kursy

1. przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza) we wszystkich zawodach;
2. wiejskich rzemieślników budowlanych;
4. kierowców mechaników samochodowych.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu co druga niedziela.

Pierwsze konsultacje odbędą się o godzinie 8 w następujących terminach:

13. IX. 70 — dla elektryków, stolarzy, cieśli;
20. IX. 70 — dla metalowców, kierowców mechaników samochodowych;
27. IX. 70 — dla murarzy, malarzy, krawców;
4. X. 70 — dla piekarzy, welderów, fryzjerów;
11. X. 70 — dla dekarzy, szklarzy, zdunów, studniarzy;
18. X. 70 — dla kreslarzy technicznych w Poznaniu, murarzy i betoniarzy w województwie.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu w godzinach od 8-20. K5407

Przyjme na mieszkanie
małżeństwo pracujące Su-
chylas k. Poznania, Szkol-
na 2. 35782g

Pokój panom wynajmę.
Ul. Inowrocławska 24. 35806g

Zamienie mieszkanie spół-
dzielca M-4 w Warszawie
na większe w Poznaniu.
Oferty: Prasa Grunwaldz-
ka 19 dia 31814g.

Nowy Tomasz inżynier po-
szukuje pokoju na pobyt
czasowy. Oferty: Prasa
Grunwaldzka 19 dia 35395g.

Zamienie 2 pokoje z kuch-
nią i wygodami w Katow-
icach na podobne w Poz-
naniu. Oferty: Prasa Grun-
waldzka 19 dia 34784g.

Paniom pokój wynajmę.
Poznań, Gostyńska 104. 35579g

Małżeństwo poszukuje po-
kój sublokatorskiego, nie
umeblowanego na okres
dwóch lat, najchętniej w
okolicy dzielnicy Nowe
Miasto. Oferty: Prasa Grun-
waldzka 19 dia 36055g.

Zamienie 3 pokojowe mie-
szkanie przy ul. Mickie-
wicz na mniejsze nowe
budownictwo lub z telefo-
nem. Oferty: Prasa Grun-
waldzka 19 dia 36058g.

Pokoju poszukuje samot-
ne starsze małżeństwo,
członkowie spółdzielni mie-
szkaniowej — dzielnicą o-
bojeńska. Zgłoszenia: Lu-
boń 4, Łukowa 24. 36025g

Wynajmę pokój pracują-
cym paniom. Grabowa 11,
Dębice. 36032g

Przedsiębiorstwo Poszuki-
wań Geofizycznych Odd-
ział Poznań, ul. Swobo-
da 25 zamieni 2 mieszka-
nia typu M-4 Warszawa —
Saska Kępa, M-3 Warsza-
wa — Zielonka na podob-
ne w Poznaniu. Informa-
cje tel. 446-23. 35994g

Nauczycielka pilnie szu-
ka pokój centrum Poz-
nania. Oferty: Prasa Grun-
waldzka 19 dia 36656g.

Wynajmę pokój z kuchnią
(wyłączone) członkiem spół-
dzielni. Zapłata z góry 5-
7 lat. Oferty: Prasa Grun-
waldzka 19 dia 35633g.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Rowerowe „Romet” w Poznaniu, ul. Serbska
zatrudniają następujących pracowników:

- Z-C E KIEROWNIKA Wydziału Produkcyjnego. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne plus praktyka.
- ST. PLANISTĘ do Działu Zatrudnienia i Płac. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekono-
miczne plus praktyka.
- KIEROWCÓW CIĄGNIKA. K6069

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Poznaniu z siedzibą
w Swarzędzu zatrudniają zaraz:

- 2 MASZYNISTÓW CHŁODNICZYCH z uprawnieniami, wynagrodzenie wg stawek specjalnych.
- 2 ELEKTRYKÓW-MONTERÓW z uprawnieniami, wynagrodzenie wg stawek specjalnych.

Zgłoszenia i warunki do omówienia w Zakładach
w Poznaniu przy ul. Wykopy 2/4 w Dziale Głównego
Mechanika. K6026

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobran-
zowych w Poznaniu, ul. Szanieckiej 3 — przyj-
mie:

- KIEROWNIKÓW posiadających własne lub dzier-
żawione, zakłady rzemieślnicze, wyposażone od-
powiednio do branży — na terenie POWIATU POZ-
NAŃSKIEGO, w następujących branżach:
- ślusarstwa ogólnego
- mechaniki pojazdowej
- blacharstwa samochodowego
- elektromechaniki
- szewstwa
- zegarmistrzowskiej.

Spółdzielnia posiada Zakład fryzjerski, w pełni wy-
posażony i również przyjme kierownika zakładu o
kwalifikacjach mistrzowskich. Zakłady Usługowe
w ramach naszej Spółdzielni są na zryczałtowanym roz-
rachunku. Bliższych informacji udziela Dział Usług
Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobran-
zowych, Poznań, ul. Szanieckiej 3. M6174

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Pozna-
niu przyjme zaraz:

- KIEROWCÓW NA AUTOBUSY.
- 1. z I i II starą kat. prawa jazdy.
- 2. z I i III kat., którzy mają ukończone 24 lata i co
najmniej 3 lata praktyki jako kierowca w tym
1 rok na wozie ciężarowym.

Kierowcy z II nową kategorią zostaną odpowiednio
przeszkoleni na koszt zakładu pracy na I kat. wzglę-
dnie na wkładkę upoważniającą do prowadzenia auto-
busów (niezależnie od ilości lat pracy jako kierow-
ca od chwili otrzymania II kat.).

Kierowcy z III kat. przeszkoleni zostaną najpierw
na kat. II a następnie na wkładki uprawniające do
prowadzenia autobusów.

Warunkiem przyjęcia kierowców z II nową i III
kat. będzie podpisanie zobowiązania, że od chwili
uzyskania uprawnień do prowadzenia autobusów
przepracują co najmniej 2 lata jako kierowcy auto-
busowi w MPK.

Zgłoszenia kandydatów z kat. II nową i III przy-
jmowane będą do końca września 1970

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale
Spraw Osobowych i Szkolenia, Poznań, ul. Głogow-
ska 131 pokój 34. K6107

Ogrodniczy Zakład Handlowy w Poznaniu, ul. Kato-
wicka 2 — zatrudni zaraz

- KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI — Za-
stępę Gł. Księgowego.

Kandydat powinien posiadać co najmniej średnie
wykształcenie i 9 lat praktyki, w tym 3 lata praktyki
na stanowisku kierowniczym, w działach finanso-
wo-księgowych.

Warunki pracy do uzgodnienia w Dyrekcji.
Oferty należy składać w komórkę kadr. K6057

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPUJE SKŁEP

VERITAS

POZNAŃ, ul. Kantaka nr 10
PRZEMYSŁOWE SKUPUJE SREBRO:
♦ Gniezno, ul. Moniuszki nr 4
♦ Ostrów Wlkp., ul. Gimnastyczna nr 2
♦ Kalisz, ul. Garbarska nr 2 K5842

GŁOS WIELKOPOLSKI AP

6/7 IX 1970 Nr 212 (8256)

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu ul. Marchlewskiego 128 POSZUKUJE

pokoju
jednoosobowego DLA STAŻYSTKI zatrudnionej w/w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia oraz warunki do omówienia w Dziale Zaplecza i p. pok. 105. M6060

Nieruchomości

Atrakcyjna, pięciopokojowa wille w Warszawie — komfortowo wykończona, z garażem, ogrodem, po kupnie wolna — sprzedam lub zamienię za dopłatą — na równorzędną wille w Poznaniu. Do wymeldowania dwie osoby. Szczegółowe oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34627g

Odstąpię działkę budowlaną (segment), Świerczewo. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34955g.

Sprzedam wille dwurodzinną w Poznaniu, cena 80 tys. Mieszkanie 2-pokojowe do zamiany. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35037g

Sprzedam 20 arów ziemi z domem mieszkalnym i budowlą gospodarczą nadającym się na warsztat lub hodowlę, położone 12 km od Poznania, 1 km od autobusu. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35528g.

Sprzedam działkę budowlaną, Pcznna, Dąbrowskiego 20/22 m. 33. 36143g

Sprzedam tanią działkę budowlaną przy granicy Poznania. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35834g.

Kupię parcelę pod dom jednorodzinny, wolnostojący w Puszczykowie lub Puszczykowie, może być z domkiem letniskim. Komunikować się Kaczmarek 742-21 w. 113. 36269g

Spiesznie sprzedam pół domu bliźniaczego do wykończenia w Poznaniu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 36362g.

Sprzedam dom 3 pokojowy z ogrodem 0,5 zdzwiniem. oparkaniciem blisko Poznania przy dogodnej komunikacji miejskiej. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36143g.

Spiesznie sprzedam gospodarstwo rolne 5 ha ziemia przynależna, Staniawka, Śródek, Otorowo, pow. Szamotuły. 1555p

Kupię natychmiast domek jednorodzinny — albo — pół bliźniaczego w dogodnym punkcie Poznania. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35911g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego, wszelkie wykończenia, przedmieście Poznania (komunikacja miejska). Po kupnie całość wolna. Pośrednictwo wykluczone. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35935g.

Swarzędzi: Parcele 400 m² sprzedam. 35.000 zł. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 1547p.

Kupię wille 2 rodzinna lub bliźniaczą blisko tramwaju. Posiadam do ewentualnej zamiany pół wille wykończoną oraz mieszkanie M-3. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35659g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego w Poznaniu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35687g.

Sprzedam dom jednorodzinny (stan surowy) w Poznaniu (Górczyne). Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35725g.

Sprzedam działkę 0,5 ha, częściowo zagospodarowaną przy granicy Poznania. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35394g.

Leszno Wielkopolskie działki budowlane sprzedam. Menceł, Wilkońskich 4 tel. 25 35442g

OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w Poznaniu, plac Wolności 5 — telefon 590-54 WSPÓŁPRACUJĄCY Z OKRĘGOWYM OŚRODKIEM METODYCZNYM KOSP I WOJEWÓDZKĄ KOMISJĄ ZW. ZAWODOWYCH PROWADZI KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

- angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego w przedmiotach, szkołach podstawowych, średnich i w zakładach pracy;
- kursy rytmiki w przedszkolach i szkołach podstawowych;
- kursy wyrównywania wiedzy w zakresie matematyki w szkołach podstawowych i średnich oraz
- kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z zakresu języka rosyjskiego, matematyki, fizyki, chemii, geografii i biologii.

Ośrodek UP-ZNP dysponuje kadrą doświadczonych nauczycieli specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. Zapisy dzieci i młodzieży na kursy językowych, rytmiki, wyrównywania wiedzy i matematyki przyjmują Ośrodki ZNP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i województwie.

Zgłoszenia na kursy języków obcych dla dorosłych oraz kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie przyjmuje codziennie w godz. 10-15 sekretariat VII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 9; tel. 633-86, oraz sekretariat II Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie, ul. Poniatowskiego nr 2, tel. 476 dla kandydatów na powyższe kursy z Leszna i sąsiednich powiatów.

Zgłoszenia zakładów pracy na kursy języków obcych przyjmują sekretariat Ośrodka w Poznaniu, pl. Wolności 5, tel. 590-54 od godziny 8-15 (w soboty od 8-12).

Informacji o wyżej wymienionych kursach udzielają również Zarządy Oddziałów Powiatowych Związku Nauczycielstwa Polskiego. K5782

Sprzedam ogrodnictwo z wolnym mieszkaniem, mia sto powiatowe poznańskie. Poznań, ul. Rodziewiczówny 16. 35726g

Domek dwupokojowy — 120.000 złotych. parcela dwumorgowa 20.000 zł o kazylnie sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 52. 35749g

Szukam dzierżawy ogrodu z domkiem gospodarczym lub letniskiem — światło. Peryferie Poznania, najchętniej Junikowo, Libelta 14 m. 1. 35619g

Działkę budowlaną przy dobrej komunikacji kupię. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 36043g.

Kupię parcelę budowlaną na terenie miasta Poznania. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35996g.

Kupię pół wille wyłączone. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35984g.

Sprzedam dom dwurodzinny z wolnym mieszkaniem w mieście powiatowym blisko Poznania. Cena 250 tys. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35971g.

Kupię domek jednorodzinny albo połowę wille w gminie dom bliźniaczy cały ewentualnie połowę, może być niewykończony — najchętniej Jeżyce, Sołacz. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 36232g.

Sprzedam mały domek jednorodzinny z ogrodem za drzewinami. Jankowski Edmund — Dąbrowa — o-ta Pałędzie, pow. Poznań. 36851g

Sprzedam czwartą część domu w Poznaniu 5 izb, 165 m² wyłączone. Potrzebne 2 pokoiki z kuchnią. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 36541g.

Sprzedam 3 ha ziemi ogrodniczej w Wierach k. Poznania. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 36549g.

Kupię spiesznie działkę budowlaną, uzbrojoną w Poznaniu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 36663g.

Kupię dom dwurodzinny, wyłączone względnie bliźniaczy cały wolny — może być niewykończony Po znań, lub okolice. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 36588g.

3,3 ha gruntu na Winarach oddam w dzierżawę. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 36622g.

Kupię parcelę lub część parceli pod budowę domku bliźniaczego względnie wolnostojącego najchętniej Jeżyce, Winogrody, Grunwald. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 36656g.

NIE PRACUJESZ? NIE UCZYSZ SIĘ?

A CHCESZ JESZCZE W ROKU SZKOLNYM 1970/71 UCZĘSZCZAĆ DO SZKOŁY PRZECZYTAJ

i zgłoś się do Przedsiębiorstwa Uprzemysłowienia Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ulica Zmigradzka 41/49, które PRZYJMUJE JESZCZE UCZNIÓW

w wieku d 15 do 18 lat z ukończoną Szkołą Podstawową

W NAUKĘ ZAWODU MURARZ — TYNKARZ

zapewniając:

- kontynuowanie nauki teoretycznej (w okresie zimowym ca 3 m-ce) co jest równoznaczne z ukończeniem odpowiedniej klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej.
- kontynuowanie nauki praktycznej w pozostałych miesiącach na wydzielonych budowlach pod nadzorem instruktora zawodu,
- wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie dla pracowników młodocianych oraz dla zamiejscowych świadczenia rozłąkowo, zapewniające uczniom utrzymanie bez pomocy rodziców lub opiekunów, zakwaterowanie bezpłatnie.

NIE ZWLEKAJ ZGŁOŚ SIĘ NATYCHMIAST

z następującymi dokumentami:

- Świadectwem ukończenia Szkoły Podstawowej
- dokumentem urodzenia
- zgodą rodziców lub opiekunów na naukę zawodu (własnoręczny podpis rodziców lub opiekunów winien być potwierdzony przez właściwe terenowe Prezydium Rady Narodowej).

Zgłoszenia osobiste, pisemne i telefoniczne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Placy w Poznaniu, ul. Zmigradzka 41 tel. 672-045 do 047. K6196

Kupię domek lub część domu wyłączonego, posiadając do zamiany 3-pokojowe samodzielne mieszkanie w centrum. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 26657g.

Wzemię w dzierżawę 1 — 1,5 ha ziemi ogrodniczej w okolicy Poznania. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 36609g.

Zguby • Różne

15, 8, 70 zgubiono pierścionek złoty z rubinem syntetycznym. Zwrot za wynagrodzeniem, tel. 673-001. 35737g

Maszynki do podnoszenia oczek, igły automatyczne wykonuje Mechanika Precyzyjna. Poznań 27 Grudnia 5. 36229g

Dr Paszkowski specjalista chorób skórnych, wenerycznych powrócił. Poznań, Matejki 51 godz. przyjęć 9-19. 36443g

Maszynek do szycia naprawa z gwarancją warsztat mechaniczny, Gwardia Lu dowej 42, tel. 331-10. 35894g

Obiady domowe wydaje. Strusia 9 m 4. 36217g

Gabinet Kosmetyczny Rutkowski 26. Masaże twarzy, usuwanie piegów i wszelkiej nieczystości skóry, twarzy oraz zębów owłosienia. 36080g

Pracownia gorsetów. Al. Marcinkowskiego 16 została przeniesiona na ul. Chudoby 23 i poleca nadal swoje usługi w zakresie gorsetarstwa. 35751g

Odstąpię lokal 31 m² na usługi przy ul. Roosevelta. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35796g.

Dr Irena Blaszczyńska specjalista ginekolog i położnik przyjmuje codziennie godz. 16-17 Poznań, ul. Złotomskiego 30a, tel. 443-86, 33300g

Pracownia gorsetów. Al. Marcinkowskiego 16 została przeniesiona na ul. Chudoby 23 i poleca nadal swoje usługi w zakresie gorsetarstwa. 35751g

Odstąpię lokal 31 m² na usługi przy ul. Roosevelta. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35796g.

Chronika POZNAŃSKA

● Z okazji Dnia Wojska Polskiego żołnierze zobowiązali się przepracować 10 tysięcy godzin przy budowie ogrodu różanego i zagospodarowaniu centrum byłej Cytadeli poznańskiej. Obecnie buduje się tam kolorowe drogi, wykładane asfaltowymi różnobarwnymi dywanikami. Łącznie będzie w rosarium kwitło 54 tysiące krzewów róż.

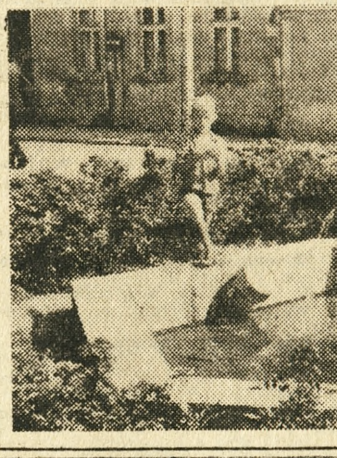
● Centralna inwestycja drogowa — przebudowa skrzyżowania przy Moście Uniwersyteckim, zwanym popularnie „Kaponiera” budzi zainteresowanie nie tylko poznańskich, ale i przyjezdnych. Główny wykonawca robót — Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych — zakończyło już budowę południowej części wiaduktu. Obecnie buduje się fundamenty pod wiadukt w części północnej i przygotowuje przebudowę części środkowej mostu. Na okres przebudowy tej części zostanie tu całkowicie zlikwidowany ruch tramwajowy; skieruje go przez Most Dworcowy i Teatralny. Czyni się starania, by przez gotową południową część wiaduktu prowizorycznie przeprowadzić drogę dla samochodów. (wch)

● Księgarnie poznańskie sprzedają przecenione książki; za nie wielką sumę kupić można wiele atrakcyjnych publikacji. „Dom Książki” zamierza rozszerzyć tę akcję. W październiku na półkach księgarskich znajdzie się nowa partia przecenionych książek — wśród nich liczne podręczniki.

Trwa kosmetyka miasta

Szamotyły przygotowują się do tradycyjnych „Dni Szamoty”, które w tym roku rozpoczną się 27 września. Miasto pięknieje z każdym dniem. Nawet skromna fontanna (na zdjęciu) została starannie odnowiona.

Fot. — M. Różański



Szyje płaszcze damskie z elanobawelny w różnych kolorach na nietypowe figury. Poznań, ul. Pałacowa 116 (na rożniku Słonecznej). 35643g

Gotuję na uroczystości do 200 osób. Świerczewskiego 140 m. 11. 36196g

Poszukuję garażu najchętniej śródmieście, telefon 537-45. 36553g

Lakiernia Samochodów Poznań — Piątkowo, ul. Morska 3 inż. Nedzyski (2 km za rondem — poprzecz na ul. Obronickiej) pokrywa bardzo starannie lakierni żywicznym samochody osobowe i mikrobusy. 36614g

Pracownia gorsetów. Al. Marcinkowskiego 16 została przeniesiona na ul. Chudoby 23 i poleca nadal swoje usługi w zakresie gorsetarstwa. 35751g

Odstąpię lokal 31 m² na usługi przy ul. Roosevelta. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35796g.

Dr Irena Blaszczyńska specjalista ginekolog i położnik przyjmuje codziennie godz. 16-17 Poznań, ul. Złotomskiego 30a, tel. 443-86, 33300g

Pracownia gorsetów. Al. Marcinkowskiego 16 została przeniesiona na ul. Chudoby 23 i poleca nadal swoje usługi w zakresie gorsetarstwa. 35751g

Odstąpię lokal 31 m² na usługi przy ul. Roosevelta. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35796g.

Dr Irena Blaszczyńska specjalista ginekolog i położnik przyjmuje codziennie godz. 16-17 Poznań, ul. Złotomskiego 30a, tel. 443-86, 33300g

Pracownia gorsetów. Al. Marcinkowskiego 16 została przeniesiona na ul. Chudoby 23 i poleca nadal swoje usługi w zakresie gorsetarstwa. 35751g

Odstąpię lokal 31 m² na usługi przy ul. Roosevelta. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35796g.

Z Gniezna Gospodarcze postulaty czekają na załatwienie

Ostatnio Prezydium PRN w Gnieźnie ceniło realizację postulatów z ubiegłorocznej kampanii wyborczej. Ze 107 wniosków i postulatów, zakwa lifikowanych do realizacji, 65 ma charakter gospodarczo-inwestycyjny a pozostałe organizacyjne. Od początku kadencji nowej Rady załatwiono już 62 wnioski, w tym niemal wszystkie organizacyjne.

Wągrowiecka wystawa postępu pedagogicznego

W szkole podstawowej nr 2 w Wągrowcu zorganizowano ostatnio wystawę postępu pedagogicznego. Był to przegląd dorobku wyposażenia szkoły w pomoce naukowe, pochodzące zarówno z produkcji przemysłowej jak i wykonane przez nauczycieli. Oryginalne pomoce naukowe, według projektów nauczycieli, zaprezentowała Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Wągrowcu. Były to m. in. urządzenia, ilustrujące zjawiska mechaniki.

W okresie ostatnich 5 lat szkoły powiatu wągrowieckiego otrzymały pomoce naukowe wartości 8 700 000 zł. W tym czasie zbudowano kilka obiektów szkolnych a także dokonano rozbudowy i przebudowy istniejących budynków szkolnych na sumę 41 680 000 zł, dostosowując je do nowoczesnych wymogów. Do najokazalszych należą dziś: Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Wągrowcu, szkoła w Gołaszewie, rozbudowane szkoły w Skokach i Kłodzinie oraz przedszkole w Damasławku. (kdw)

Spośród wniosków natury gospodarczej zrealizowano tylko 6. Wytyczono działki pod budowę domków jednorodzinnych w Żydowie, wyremontowano szkołę podstawową w Lu bochni, oczyszczono rowy melioracyjne w Arkuszewie, Napoleonowie, Smolnikach oraz przy szosie Kapiel — Czerniejewo.

Najwięcej zaległych wniosków do załatwienia mają Wydziały Rolnictwa i Leśnictwa, Oświaty i Kultury oraz Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych.

Co pozostaje jeszcze do wykonania? Przede wszystkim: budowa hydroforni w Dąbrówce Kościelnej, dokończenie budowy odcinka drogi Przybrodzin — Wylatkowo, rozbudowa szkoły w Pawłowie oraz założenie telefonów w szkołach w Woźnikach, Owieczkach i Skorzynie. (zk)

dozorca WIELKOPOLSKI

KONSUL RADZIECKI GOŚCIEM POWIATU

SZAMOTULY. W powiecie szamotulskim przebywał niedawno z wizytą konsul ZSRR W. Odinokow, wraz z pracownikami Konsulatu w Poznaniu. Goście — w towarzystwie I sekretarza KP PZPR B. Stachowiaka, przewodniczącego Prezydium PRN M. Dobkowiaka i prezesa Wojewódzkiego Zarządu RSP St. Walendowskiego — zwiedzili Kombinat Spółdzielczy w Dębnie. Interesowali się szczególnie specjalizacją produkcji spółdzielni. Zapowiedziano dalszą współpracę pomiędzy rolniczymi spółdzielniami produkcyjnymi w Szamotulskim, a Konsulatem. (mr)

POTRZEBNI SPECJALIŚCI

LESZNO. W wyniku dokształcania — 70 procent nauczycieli w pow. leszczyńskim ma już obecnie dodatkowe kwalifikacje. Jest to jednak liczba nie wystarczająca, ponieważ nadal brak specjalistów do czterech podstawowych przedmiotów: języka polskiego w 4 szkołach, rosyjskiego w 14, matematyki w 4 i zajęć praktyczno-technicznych w 10 szkołach. Najbardziej pod tym względem poszkodowane są szkoły: Jablonka i Radomicko (brak po 3 specjalistów) oraz Dłużyna, Jeziorzyce, Kaczkowo, Krzycko Wielkie i Trzaniec — brak po 2 specjalistów. Konieczna jest spieszna realizacja zaleceń centralnych władz oświatowych o stopniowej likwidacji szkół 8-klasowych o 4 i 5 nauczycielach. (W wymienionych szkołach aż 4 są szkołami o 5 nauczycielach). (r)

Przygotuj, dobrze sytuowany pan w średnim wieku, wzrost 177 cm o spokojnym charakterze przebywający w Anglii pozna w celu matrymonialnym ładną pannę do lat 25, dobrej prezencji, raczej domatorkę. Znajomość języka angielskiego mile widziana. Dvskrecają zapew niona. Poważne oferty ze zdjęciem Prasa Grunwaldzka 19 dla 36134g.

Panna reprezentacyjna, syntuowana, wysoka 1,68, inteligentna pozna pana 40-55 lat, studiach. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 36611g.

Panna z wieloma walorami pozna kulturalnego pana bez nałogów lat 50-55 z prowincji — leśnika, agronoma lub nauczyciela o dobrym charakterze. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35964g.

Panna przystojna do lat 30 pozna. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 36112g.

Samotny lat 60, rzemieślnik, rencista z mieszkaniem pozna samotną, szczupłą w celu matrymonialnym. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35837g.

Przetargi

Fabryka Mydła i Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu ul. Chlebowa 4/8 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie PRZEBUDOWY SKRZYDEŁA BUDYNKU ADMINISTRACYJNEGO przy ul. Koronarskiej.

Przebudowa polegać ma na wyburzeniu w ścianie północnej budynku otworów okiennych zaprojektowanych w dwóch poziomach na parterze i piętrze. Na powyższą robotę zakład może dostarczyć materiał i stolarke.

Termin wykonania prac: IV kwartał 1970 r. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w przedsiębiorstwie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem — „Przetarg” składać należy w sekretariacie Zakładu. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 września 1970 r. o godz. 11.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa z sektora państwowego i prywatnego. K6022

Miejszkółkowa Baza Maszynowa w Łowiniu, przy POM w Miejszkółce-Bielsko (telefon — Łowin 11) ZAKUPI na podstawie złożonych ofert 1 SUMATOR ELEKTRYCZNY.

Oferty należy przesłać do dnia 15. IX. 1970 r. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K5933

Dnia 2 września 1970 r. zmarła, opatrzona Olejami św. po pracowitym życiu, przeżywszy 83 lat, moja najdroższa i najtroskliwsza Matka, nasza kochana ciocia, śp.

AGNIESZKA NIEDBAŁ z domu CONRAD

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 7 września 1970 o godz. 8.00 w kościele w Zbąszczyń. Pogrzeb o godz. 10.00 w Zbąszczyń. W ciężkim smutku pogrążona, osamotniona córka i rodzina 26950g

† Dnia 5 września 1970 r. zakończyła swój pracowity żywot opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 77 nasza najdroższa matka, najlepsza teściowa i ukochna babcia

AGNIESZKA DUBISZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Winarach. W głębokim smutku pogrążona rodzina 26950g

Poznań, ul. Obornicka 94 m. 1. 36950g

Dnia 4 września 1970 r. zmarł

WINCENTY OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 11.55 na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego żalu i współczucia składają

Pracownicy Oddziału Polonistyczno-Ginekologicznego Szpitala Miejskiego im. F. Raszei w Poznaniu. 36961g

† Dnia 4 września 1970 r. zmarł namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 76

STANISŁAW TOKŁOWICZ

powstaniec wielkopolski odznaczony Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Odrodzenia Polski i Medalem za Zwycięstwo. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona żona, dzieci, synowie i wnuki 36941g

Poznań, ul. Dąbrowskiego 36 m. 1. 36941g

SKOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
• Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy. Redaktor naczelny: 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9-15. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. B-3

